Nr. 149 Rok XXV

ŁODZIANIN

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29, tel. 100-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Społem oddział w Łodzi 40. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.

Sobota 22 maja 1937

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm. gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Sytuacja na froncie

Żadnego rozejmu z faszystami

Rząd hiszpański prowadzić będzie walkę do zwycięstwa

SYTUACJA NA FRONCIE.

Komunikat oficjalny sztabu, ogłoszony wczoraj donosi: na froncie baskijskim artyleria rządowa skutecznie ostrzeliwała pozycje powstańcze pod Barazar. Lotnictwo powstańcze bombardowało kilka wsi w okolicy Bilbao, raniąc i zabijając wiele osób z pośród ludności cywilnej. Na froncie Leon nieprzyjaciel atakował nasze stanowiska pod Rebolada i Majada, lecz został odparty, ponosząc duże straty w materiale i tracąc 200 zabitych. Na froncie Kordoby ataki powstańcze wspierane akcją lotnictwa, zostały z łatwością odparte.

NA ODCINKACH PÓŁNOCNYCH.

Korespondent Havasa podaje, iż lotnicy rządowi bombardowali skutecznie obiekty wojskowe na froncie Asturii w rejonie Leon. Artyleria skierowała ogień na fortyfikacje w Lillo i na drogę do Bonnar. Na froncie biskajskim toczyły się gwałtowne walki zwłaszcza na odcinku Ninguia, gdzie powstańcy ponieśli ciężkie straty. W rejonie Lezana w dniu wczorajszym panował spokój. Niepogoda utrudnia ła operacje.

O WYCOFANIE OCHOTNIKÓW Z HISZPANII.

Rząd francuski poinformował gabinet brytyjski, że przyjmuje zasadę zawieszenia działań wojennych w Hiszpanii, aby umożliwić wycofanie się ochotników cudzoziemskich. W czasie rozmów, jakie odbył min. Delbos ostatnio w Londynie, uznano, że odwołanie ochotników mogłoby być przeprowadzone tylko wówczas, gdyby zawieszono walki. W związku z tym gabinet londyński wziął na siebie zadanie przedstawienia tej sprawy Rządom zainteresowanym a w szczególności Rządom niemieckiemu i włoskiemu.

RZĄD HISZPAŃSKI NIE ZGODZI SIĘ NA ROZEJM Z FASZYSTAMI.

Premier Negrin oświadczył wczoraj dziennikarzom zagranicznym, że wszelkie propozycje pośrednictwa w konflikcie hiszpańskim zostaną odrzucone.

Doboszyński ich oszukał,

Zamiast mówić o „Froncie Ludowym" zorganizował bandyckie najście

W trzecim dniu rozprawy przeciwko 49-ciu oskarżonym o udział w zajściach myślenickich pierwszy zeznawał Marian Wąchała, student pierwszego roku prawa.

Zeznaje on głosem pewnym, opowiadając o swoich przejściach w czasie akcji Doboszyńskiego. Jak wynika z jego zeznań o zamiarze Doboszyńskiego najścia na Myślenice nic nie wiedział. Według jego relacji przedstawiało to się w sposób następujący: Na kilka dni przed tym Doboszyński zawezwał go do swego mieszkania i prosił, by z nim razem wziął udział w objeździe pow. myślenickiego. Miały być wówczas wygłoszone referaty, m. in. osk. Wąchała miał mówić na temat „Frontu Ludowego". Dn. 22 czerwca wyjechał do Chorowic, gdzie przybył o g. 17-ej. Doboszyńskiego zastał w łóżku. Po krótkiej rozmowie Doboszyński powiedział mu, że da mu 3-ch ludzi, z którymi ma iść do Poręby i tam czekać na niego. Rozmowa trwała dwie godziny, nie było jednak mowy o najściu na Myślenice. Po kolacji, przed godz. 22-gą przyszło trzech ludzi. Mieli ze sobą przygotowaną żywność. Nie wzbudziło to w nim najmniejszego podejrzenia, gdyż myślał, że pozostaje to w związku z dłuższym objazdem po powiecie. Poprosił przytem Doboszyńskiego o mapę, gdyż jako podchorąży rezerwy, w mapie się orientował. Wyruszyli wieczorem. Po drodze zatrzymali się trzy godziny w Mogilanach, gdzie osk. Romek zakupywał drzewo. O godz. 1 wyruszyli w stronę Poręby. Szli całą noc. Przeprawili się przez Rabę, według wskazówek górali w bród. Potem doszli aż do samej Poręby, gdzie zatrzymali się u Burkata około godz. 6-ej rano. Ponieważ byli zmęczeni po krzepili się. Następnie poszli na skraj lasu i tam spali. Po obudzeniu się, Wąchała widział Doboszyńskiego z grupą ludzi. Kto był w tej grupie, obecnie nie pamięta. Doboszyński opowiedział mu wówczas o wypadkach jakie miały miejsce w Myślenicach. Tu oskarżony oświadczył, że poszedł do Poręby, by wykonać swój obowiązek, jaki na niego nakładało należenie do Stronnictwa Narodowego. „Nie podejrzewałem — oświadcza — aby Doboszyński szedł na Myślenice". Wówczas, gdy dowiedziałem się, co się stało w Myślenicach, powiedziałem mu, że nie mam zamiaru brać udziału w dalszej akcji, udałem się do Burkata, gdzie pozostałem do końca. Podczas swego pobytu tam słyszałem strzały. Stwierdzam raz jeszcze, że nie brałem udziału w strzelaniu, co mogą zaświadczyć Burkat i jego żona. Wieczorem, gdy chciał powrócić do Krakowa, został zatrzymany przez policję i odstawiony na posterunek w Myślenicach, gdzie nastąpiło pierwsze przesłuchanie.

Następnie zeznawał Andrzej Galata, drobny handlarz, wspólnik straganu z Brozkiem. Zeznania jego nie wnoszą nic nowego. Opowiada mniej więcej to samo, co Wąchała: jak przyszedł do Doboszyńskiego, jak razem wyruszyli do Poręby. Opowiada następnie szczegóły swej rozmowy z Doboszyńskim.

Przewodniczący zapytuje, czy miał karabin. Oskarżony odpowiada, że nie miał.

Przewodniczący: „Dlaczego Brozek opowiada, że pan od niego odebrał karabin?"

Oskarżony: „Prawdopodobnie przez złość". Dalej zeznaje, że słyszał strzały w czasie akcji. Podczas ucieczki pochwycony został przez policję.

Następnie przewodniczący zadaje oskarżonemu szereg pytań, starając się wyjaśnić, czy zeznał prawdę, gdy obciążał Stanisława Pałkę oraz Antoniego Kwintę, stwierdzając, że Pałka oraz Kwinta mieli karabiny, a ponadto Kwinta torbę policyjną. Ponieważ oskarżony daje wykrętne odpowiedzi, odczytano jego zeznania ze śledztwa.

Proces lotników niemieckich

którzy bombardowali wioski baskijskie

Jak podaje korespondent Havasa, wczoraj rozpoczął się w Bilbao proces 2 ochotników niemieckich, którzy w dn. 5 kwietnia wzięci zostali do niewoli na froncie Ochandiano. Na rozprawie wczorajszej obaj lotnicy Kinzle i Schultze przyznali, iż brali udział w szeregu lotów nad frontem biskajskim, nie bombardowali jednak Durango. Prokurator domagał się skazania obu lotników z art. 237 kodeksu wojskowego, przewidującego bezterminowe więzienie. Należy zaznaczyć, iż Kinzle ma lat 24, a Schultze 22.

Niesamowita demonstracja

robotników japońskich w Tokio

Pracownicy kompanii autobusowej w Aji pod Tokio, w liczbie 700 osób, w czem 200 kobiet, manifestowali wczoraj w niezwykły sposób, protestując przeciw złamaniu niedawnego strajku. Otóż pracownicy autobusów pozajmowali miejsca w tokijskich kawiarniach i cukierniach w wielkich magazynach, i zamówiwszy po filiżance kawy, spędzili w milczeniu po kilka godzin. Kawiarnie pełne gości, pogrążonych w niemej kontemplacji, sprawiały niesamowite wrażenie. Policja interweniowała, aresztując przewódców demonstracji, a zarazem przewódców związku zawodowego transportowców. W wyniku strajku pracownicy otrzymali 10 procent podwyżki płac podczas, gdy żądali 20 proc.

Po krwawej rzezi w Albanii

ludność jest już zupełnie „uspokojona"

Albańskie urzędowe biuro prasowe donosi, że premier albański otrzymał z Argirocastro depeszę rady miejskiej, potępiającą „nieoczekiwaną rebelię wszczętą przez zbrodniarzy przeciwko wielkiemu dziełu cywilizacyjnemu jego królewskiej mości króla Zogu i panującego w Albanii ustroju". Ludność Argirocastro jest już zupełnie uspokojona (!) i z nieopisanym entuzjazmem powitała siły narodowe, które położyły kres powstaniu. Rada miejska składa powinszowania z powodu tego szybkiego zwycięstwa i wyraża najgłębszą wierność dla osoby monarchy, który prowadzi kraj po drodze postępu i cywilizacji".

O czem konferowano

w Londynie

Jak wiadomo, podczas uroczystości koronacyjnych w Londynie, na które zjechali się nad Tamizę dyplomaci z całego świata, min. Spraw Zagranicznych W. Brytanii odbył liczne konferencje z przedstawicielami wszystkich państw.

Jak się dowiadujemy, po za aktualnymi zagadnieniami, min. Eden we wszystkich rozmowach sondował grunt, czy możliwe jest zawarcie przez wszystkie państwa OGÓLNEGO PAKTU, któryby zagwarantował światu okres pokoju na 25 lat.

Znamienne jest, że w urzędowym komunikacie, wydanym przez M. S. Z. W. Brytanii zaznaczono wynik rozmowy z marszałkiem niemieckim jako „bardzo pożyteczny".

W poniedziałek rozpoczyna się w Genewie — jak wiadomo — sesja Ligi Narodów, gdzie min. Eden ma kontynuować rozpoczęte w Londynie rozmowy.

Groźba powszechnego strajku

w górnictwie angielskim

Ogromna większość górników angielskich wypowiedziała pracę na d. 29 maja r. b. Na porzucenie pracy w dn. 29 maja nic nie wpłynie fakt, iż właściciele kopalń w okręgu Nottingham nie przyjęli wymówienia, ponieważ nie poszczególni robotnicy wymówili pracę, lecz uczyniła to za nich organizacja zawodowa, oraz, że wymówienia doręczono nie poszczególnym pracodawcom, lecz Zjednoczeniu przemysłowców górniczych.

Jedno, co mogłoby zapobiec powszechnemu strajkowi, to nawiązane w ostatniej chwili rozmowy pomiędzy pracobiorcami a pracodawcami. Rokowania te napotykają na trudności ze strony pracodawców, ponieważ żądają oni z góry od związków zawodowych pewnych zobowiązań.

Audiencja ministra górnictwa u króla — jest to pierwsza polityczna rozmowa, jaką król odbył po koronacji — pozwala oczekiwać, że nim dojdzie do wybuchu strajku, Rząd jeszcze raz będzie usiłował skłonić przedstawicieli kopalń i przedstawicieli robotników do wszczęcia rokowań przy wspólnym stole.

A. E.

Francja podtrzymuje swój pakt z Rosją Sowiecką

Londyn, 19 maja 1937. (Kor. wł.).

W londyńskich kołach politycznych dużą wagę przypisują komunikatowi urzędowemu, wydanemu w Paryżu w związku z rozmowami, które prowadził komisarz spraw zagranicznych Litwinow z premierem francuskim Blumem i ministrem spraw zagran. Delbosem.

Z komunikatu tego wnioskuje się w Londynie, że pakt z Sowietami został zatwierdzony, z drugiej wszakże strony brak wszelkiej wzmianki o porozumieniu pomiędzy sztabami generalnymi obu stron, czego domagały się Sowiety, dowodzi, że Francja uchyliła się od takiego porozumienia ze względu na istniejące w Europie naprężenie stosunków.

A. E.

Powrót „Boskiego Wiatru"

Samolot „Boski Wiatr" wylądował wczoraj w Tokio o g. 15,44, według czasu miejscowego.

Samolot napotkał na ostatnim etapie Osaka — Tokio na olbrzymią ulewę i burzę. Lotnicy przebyli ten etap posługując się aparatami do ślepego pilotażu, gdyż chmury i ulewa widoczność ograniczyły niemal całkowicie. Zgodnie stwierdzają obaj piloci, że był to najtrudniejszy etap całej podróży do Londynu i z powrotem. Na lotnisku Haneda w Tokio powitały przybywających olbrzymie tłumy wiwatujące na ich cześć.— Tłumy w naprężeniu oczekiwały w ciągu przeszło 2 godzin na samolot, który opóźnił przylot.

A jednak...

Po manifestacjach chłopskich

Jutro omówimy zagadnienie współpracy chłopsko - robotniczej w specjalnym artykule. Teraz stwierdzimy raz jeszcze, że manifestacje niedzielne SPEŁNIŁY SWĄ ROLĘ — ponownie wysunęły zagadnienie nowych wyborów w Polsce. Ujawniła się też współpraca z ruchem robotniczym.

Ten ostatni fakt najbardziej przeraził niektórych. Głos obawy „Kur. Pol." podawaliśmy wczoraj.

A oto chadecki „DZIENNIK BYDGOSKI" pisze.

Jedno zdaje się jednak na podstawie różnych sprawozdań być jasnym, mianowicie, że Stronnictwo Ludowe się radykalizuje i że są w nim bardzo silne prądy, sprzyjające myśli „frontu ludowego", to znaczy współpracy z socjalistami. W całym szeregu miast Małopolski pochód chłopów z pod znaku Str. Ludowego przeplatały oddziały P. P. S. z czerwonymi sztandarami i z milicją noszącą czerwone opaski.

Okropne... Ale dalej:

W kołach radykalnych uważa się stanowisko „Wici" w okręgu lubelskim za wyraz radykalizacji młodzieży wiejskiej i negatywnego ustosunkowania się tej młodzieży do koncepcji „frontu Morges".

A „M. DZIENNIK" klerykalny cienko piszczy i stara się powstrzymać chłopa za „kapotę":

Chłop musi zrozumieć, że jednym z najbardziej zasadniczych cech charakteru chłopa polskiego jest przywiązanie do religii, własności i wolności, których właśnie zaprzecza socjalizm. Czyż wobec tego może być mowa o współpracy?

Gdzież to socjalizm „zaprzecza" wolności czy religii?! Ale mniejsza o te sposobiki.

Słusznie pisze wileński „KUR. POWSZ." p. t. „Wieś idzie!"

Te wszystkie rewie i uroczystości to dowód, że wieś dojrzała już do tego, by zająć należne jej w społeczeństwie stanowisko, i że wszyscy dziś zabiegają o nią. Ta cicha dotąd prawie nieznana politycznie (?) warstwa wchodzi na arenę społecznego życia. I to wchodzi, szybkimi, zdecydowanymi krokami.

A hasłem wspólnym (z robotnikami) są PRAWA POLITYCZNE DLA LUDU! Nowe wybory! Nowa ordynacja!

Szpiegostwo-nowym sportem niemieckim

Polecenia dla sportowców udających się zagranicę

W niemieckim piśmie sportowym „Deutsche Radfahrer" pojawił się artykuł p. t. „Przysposobienie wojskowe niemieckich młodych rowerzystów". Artykuł ten zaleca młodym Niemcom, odbywającym wycieczki zagraniczne, by zapamiętywali sobie drogi, ścieżki, wsie i miasta, wieże kościelne oraz inne punkty charakterystyczne tak dobrze, aby je nigdy nie zapomnieć. Zapamiętaj sobie nazwy miejscowości, rzek, jezior, pagórków i gór. Może przyjdzie ci te wiadomości zużytkować dla dobra ojczyzny. Wjedziesz na most, żartem niby, postaraj się stwierdzić, z jakiego materiału jest on zbudowany. Ucz się mierzyć szerokość wód płynących, czy i gdzie znajdują się brody".

Oto wskazania dla młodych Niemców, udających się za granicę.

Jak się sprzedaje gazety

...i jak się gazety sprzedają

Ciekawą rzeczą może być... budżet pisma. Nie raz wiele więcej mówi on o ideologii i intencjach danego dziennika, czy tygodnika, niż najbardziej „zasadnicze" artykuły wstępne.

Bo budżet pisma — takiego przeciętnego burżuazyjnego pisma — miewa po stronie dochodów pozycje, które wskazują na JEGO ZALEŻNOŚĆ. Na finansową zależność od tego, czy tych, którzy dają pieniądze. Dają — a więc mają. A tak się składa, że pieniądze zwykle mają kapitaliści, bo dlatego właśnie są kapitalistami. A jeśli dają pieniądze — to przecież nie po to, by dziennik szkodził ich interesom, lecz by ich bronił. Oto prosty łańcuch zależności.

Czasem zdarza się, że „dobroczyńcy" dziennika źle się powodzi. Wówczas pismo szuka innego. Wystawia się na sprzedaż. Niekiedy nawet na licytację. Oczywiście po cichutku, w eleganckich gabinetach. I targujący się mają pełne gęby frazesów o „wpływach", „idei" i t. p. A chodzi zwyczajnie o cenę narzędzia do wmawiania ludziom wygodnych i potrzebnych dla kogoś poglądów.

Świeżo taka sprzedaż na szeroką skalę miała miejsce we Francji.

Prawicowy dziennik „Liberté" zmienił właściciela. Nabył go niedawny komunista, Doriot — obecny przywódca faszystowskiej „Francuskiej Partii Ludowej". Ale dziennik we Francji — to rzecz droga. Nie na kieszeń renegata z Saint-Denis. I oto okazuje się, że znaleźli się „dobroczyńcy", którzy mu pomogli. Byli inni nawet wierzyciele dawnej „Liberté" — dostawca papieru i właściciel drukarni. Głoszona przez Doriota idea zjednoczenia prawicy — czytaj kapitalistów — poczyna się wcielać. W praktyce.

Targu dobito. Na czele dziennika, który głosił hitlerowskie wręcz hasła, stanęli trzej ludzie, którzy niedawno jeszcze mieli wiele do powiedzenia w Partii Komunistycznej. Pozostał im z tego tylko zwyczaj nawoływania do „jednolitego frontu". Tylko teraz chodzi o front prawicy.

Jakże inne, jak jaskrawo inne, są warunki pracy prasy socjalistycznej. Czy weźmiemy francuskiego „POPULAIRE'a", czy dziennik robotniczy innego kraju — wszędzie jedyna prawie pozycja dochodu to KOLPORTAŻ. A „kolportaż", — to cudzoziemskie słowo, znaczy, że w niedzielę, czy w dzień powszedni setki i tysiące robotników rezygnują z chwili odpoczynku, by swym braciom i towarzyszom pracy dać do ręki pismo, które służy ich robotniczym interesom i o ich doli pisze prawdę.

Zdarzają się i w tych pismach „subwencje" i „fundusze prasowe". Owszem. To te kilka złotych, które świadomy robotnik sobie uskąpi, by innym pomóc w budzeniu świadomości.

To owe drobne cyfry w rubryce ofiar na rozwój prasy robotniczej. Ale moralna wartość tych jednocyfrowych pozycyj jest olbrzymia. Zrównoważyć ją może tylko WYTĘŻONY DO GRANIC MOŻLIWOŚCI WYSIŁEK PROPAGANDOWY PRASY, ZE STRONY CAŁEGO ŚWIADOMEGO PROLETARIATU.

I wszystko jedno, w jakim kraju się to dzieje i w jakim języku głosi swe prawdy pismo, którego hasłem jest ZBRATANIE PROLETARIATU DLA WALKI O BYT.

Przegląd prasy

KOMERS „ARCONII" i TRIUMF CATA.

Nad komersem korporantów i mową marsz. Rydza - Śmigłego zastanawia się Cat w „**Słowie**". Naturalnie zaciera ręce, bo oddawna swatał endecję z obozem prawo - sanacyjnym. Ten sanator pisze tak —

> **jeśli teraz porównamy ideowe wychowanie, które w latach ostatnich dawał młodzieży polskiej obóz, który nazwijmy „rządowym", a obóz p. Romana Dmowskiego, — to wybaczcie mi prawdę, *ale wychowanie p. Romana Dmowskiego było lepsze.***

„**Lepsze**". Dało też „lepsze" wyniki podczas burd na uczelniach. Cat. ma poważne **nadzieje**

> **I dlatego dzień komerszu Arkonii jest jednak *dniem triumfu tych*, którzy nie kupowali młodzieży posadami, a prasy subsydjami, a jednak potrafili tą młodzież w pewnej ideologji utrzymać. Marsz. Rydz - Śmigły znalazł tutaj atmosferę militarną, miłości do wojska, ojczyzny, która mu, naczelnemu reprezentantowi armji, jest droga.**

Komers „Arconii" „**triumfem**" endecji? triumfem Cata? Tak rozumie komers **bardzo wielu...** Jeśli tak, gdzież są „**tradycje**" piłsudczyzny? Przecież o konieczności wytrwania w tych tradycjach wciąż się mówi!

„MONOPARTIA".

W „**Kur. Polskim**" znajdujemy ciekawy szereg artykułów „Audaxa", analizujących francuską pracę M. **Manoilesco** o monopartii. Książka stara się wykazać „bezinteresowność" (!) faszystowskiej „elity" monopartyjnej etc. Audax słusznie kpi sobie z tego.

> **Jest publiczną tajemnicą, że w okresie dochodzenia do władzy zarówno faszyzm, jak hitleryzm hojnie były *subsydjowane przez wielki kapitał.***
>
> **A już wielką naiwnością jest twierdzić, że monopartie są elitami całkiem bezinteresownemi, gotowemi na ofiary, a *żadnych świadczeń wzamian od społeczeństwa nie żądającymi.***
>
> **Ten pogląd mógłby być przyjęty jedynie przez ludzi, przenikniętych t. zw. *światopoglądem emerytalnym*, dla których, jak dowcipnie twierdzi w swojej książce płk. Matuszewski, wszelkie zajęcia opłacane z kasy skarbowej są synonimem ofiary dla ojczyzny...**

Bardzo dobrze. Czy czasem — pyta Audax — dzisiejsza monopartia nie jest poprostu „**parawanem dla nawrotu do absolutyzmu jednostki**". A może monopartia jest „**elitą**"? U nas w Polsce dużo (jeszcze niedawno) gwarzono o „elicie" (senat w dawnej koncepcji etc.).

> **Niestety, do tej roli, do której apologeci ją wynoszą, monopartia nie dorasta. Nie pozwala jej utrzymać się na tem wysokiem stanowisku: ani otwarcie manifestowana *pogarda dla intelektu*, który przecież także i w polityce odgrywać musi pewną rolę; ani *pogarda dla norm etycznych*, które zdecydowanie usuwa poza nawias polityki — bez których jednak, polityka na dłuższą metę obejść się nie może; ani *pogarda dla norm prawnych*, które monopartii w jej działalności politycznej wcale nie krępują.**

Prawo dla monopartyjnej „elity" ma charakter „**instrumentalny**" (narzędzie dla celów monopartii). „Elita" monopartyjna nie jest żadną prawdziwą elitą w rodzaju np. elity angielskich mężów stanu.

> **Ciało zbiorowe, którego cała organizacja wewnętrzna i działalność skierowana na zewnątrz, opiera się na posłuszeństwie wobec jednostki, z natury rzeczy redukuje swoje znaczenie polityczne *do roli narzędzia absolutnej władzy jednostki.***

Bardzo trafne rozważanie. Nie została tylko w pełnej mierze uwydatniona **klasowa** podstawa faszystowskiej monopartii.

„FRONT MORGES".

Co to jest **naprawdę** „Front Morges", dokładnie jeszcze niewiadomo. Ma to być (pono) związek umiarkowanych (?) partyj w rodzaju NPR i Chadecji; do tego „związku" usilnie niektórzy taszczą ludowców, aby ich odwlec od orientacji bardziej lewicowej. W polityce wewnętrznej bynajmniej nie we wszystkiem się zgadzamy z trochę chaotyczną „Odnową", która zresztą już parokrotnie zaatakowała PPS. W polityce zagranicznej „Odnowa" wypowiedziała **szereg** opinii słusznych, ostro krytykując politykę pro-hitlerowską.

Ale nie o to teraz chodzi. „**Kur. Poranny**" zabrał się do krytykowania „frontu Morges" w sążnistych artykułach i stara się wygrać przeciw liberalizmowi „morżowców" art. t. Niedziałkowskiego o konieczności **silnego rządu.** Jest to „chwyt niedozwolony", który musimy stanowczo zganić. „Silnego rządu" bynajmniej **nie przeciwstawiamy demokracji**; odwrotnie, rozumiemy go, jako emanację woli ludu w ramach zorganizowanej **wolności.**

BZDURA TRIUMFUJĄCA.

Czasami „**Zaczyn**", mimo swe monopartyjne maniery i zapożyczony od zagranicznych „totalistów" żargon, potrafi wypowiedzieć słowa prawdy. Oto piorunuje na triumf bzdury w Polsce:

> **Triumfuje u nas bzdura, którą można nazwać naturalną, bo pleni się niczym zielsko i oset rosnące po rowach przydrożnych. Bzdurę tę można by nazywać także: pospolitą.**

Przykłady:

> **Solidarnie zrzeszona bzdura przypisuje stale komunizm i bezbożnictwo Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, 52 tysiącom zrzeszonych w nim Polaków.**

Albo:

> **Bzdura, maniacka bzdura, oddaje całą niemal literaturę polską drugiej połowy XIX w. pod wpływy masonerji i zależności od niej...**

Bardzo słusznie. Tym razem „Zaczyn" zaprzestał swych grandelokwentnych występów na rzecz „dynamicznych" państw (totalnych) i napisał parę słów prawdy.

K. Cz.

Ze świata kultury

ERNEST GLAESER O WSPÓŁCZESNYCH NIEMCZECH.

Paryski literacki tygodnik „Marianne" zamieścił bardzo interesujący wywiad ze znanym powieściopisarzem niemieckim Ernestem Glaeserem, autorem „Rocznika 1902". Cztery lata upłynęły od chwili, gdy studenci spalili na jednym z publicznych placów jego dzieła, za to jedynie, że ośmielił się ukazać Niemcy w realnym obrazie. Autor widział skręcające się od pożerających płomieni kartki swoich utworów. Ernest Glaeser w roku 1933 skazany został na wygnanie i udał się do Szwajcarji, tam też powstało jego ostatnie dzieło p. t. „Ostatni obywatel", w którym ukazał Niemcy opanowane przez narodowy „socjalizm". Korespondent „Marianne" Maurycy Betz spotkał w jednej z zacisznych cukierni w Quartier Latin Ernesta Glaesera i przeprowadził z nim wywiad. W pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na smutek wielkiego pisarza, który przebija się z każdego spojrzenia i słowa. Następnie potoczyła się rozmowa na temat współczesnych Niemiec. Ideologia Hitlera, zdaniem Glaesera, była początkowo wielkim odruchem duszy niemieckiej. Obecnie stała się mechanizmem. Maszyna pożarła człowieka. Młodość przestała być młodością. Stała się ona wyprodukowaną, seryjnie zorganizowaną młodą częścią społeczeństwa. Sprawność fizyczna stała się podstawą państwa i można przypuszczać, jak stwierdził z ironią Glaeser, że powstanie Ministerstwo Sprawności Fizycznej.

PISARZE SOWIECCY ROZKRADAJĄ FUNDUSZE ZWIĄZKU!

PAT donosi z Moskwy, że ludowy komisariat finansów ZSSR zatwierdził wnioski komisji, która przeprowadziła rewizję działalności zarządu ochrony praw autorskich przy związku pisarzy sowieckich. Komisja rewizyjna stwierdziła systematyczne rozkradanie funduszów przez Kirszona, Lernera, dyrektora zarządu ochrony praw autorskich Sanikowa, głównego buchaltera zarządu i Gorodeckiego, radcę prawnego związku pisarzy sowieckich. Wszystkich wyżej wymienionych wydalono z zarządu i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

POLSKA AKADEMIA LITERATURY POWIĘKSZA SWÓJ SKŁAD.

Na najbliższym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji Sejmu, będzie rozpatrzony nowy statut Polskiej Akademii Literatury, który ma przewidywać powiększenie liczby członków rzeczywistych do 20. Jednakże — jak słychać — PAL nie wyczerpie przy ewentualnych wyborach całego kontyngentu, tak, że faktycznie skład jej nie przekroczy liczby 18 członków. W ten sposób bez trudności zostanie zlikwidowana t. zw. sprawa Rzymowskiego, która ostatnio wywołała ostrą polemikę w prasie na temat ważności zrzeczenia się godności akademickiej.

JAPOŃSKI FRYZJER ODKRYŁ NOWĄ GWIAZDĘ.

W dniu wczorajszym odbyła się w Tokio niezwykła uroczystość: ambasador amerykański na specjalnym zebraniu wręczył uroczyście 26-letniemu Kazuaki Gomi, fryzjerowi z zawodu, a astronomowi z amatorstwa, złoty medal, przyznany mu przez dr. Harlow Shapley z Harvard College, prezesa amerykańskiego stowarzyszenia astronomów. Kazuaki Gomi w roku ubiegłym odkrył nową gwiazdę, nazwaną następnie „Nova Lacerte".

Sesja nadzwyczajna

Pierwsze posiedzenie Sejmu

W obecności całego Rządu nastąpiło otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu. P. marsz. Car odczytał zarządzenie P. Prezydenta o zwołaniu Sejmu na sesję nadzwyczajną. Po załatwieniu drobnych spraw formalnych p. marsz. Car skierował wszystkie sprawy, będące na porządku dziennym w I-ym czytaniu do właściwych komisyj. Zgłoszono kilka interpelacyj, m. in. ks. poseł Lubelski z Tarnowa złożył interpelację w sprawie pominięcia w zarządzeniu o zwołaniu sesji sejmowej — spraw emerytalnych.

Całe posiedzenie trwało kwadrans.

Siedlce

W dniu 19 maja robotnicy strajkujący na robotach publicznych w Siedlcach, postanowili przerwać strajk i przystąpić do pracy, wyłaniając z pośród siebie delegację, która ma zająć się przeprowadzaniem rokowań na podstawie następujących warunków (podajemy najważniejsze): 1) usunięcie odpowiedzialnego za strajk kierownika robót p. Ptasińskiego; 2) zatrudnienie robotników przez wszystkie dni w tygodniu; 3) podwyższenie wynagrodzenia robotników o 50%; 4) zatrudnienie wszystkich robotników; 5) nie pociąganie do odpowiedzialności za strajk żadnego z robotników; 6) umożliwienie każdemu przepracowania takiej ilości czasu, która by uprawniała go do pobierania w okresie sezonu martwego zasiłków ustawowych.

Samochód wjechał na pociąg

Z Szamotuł donoszą: w czwartek wieczorem na drodze Szamotuły — Kazimierz wydarzyła się katastrofa samochodowa. Przed wioską Kazimierz przez szosę przechodzi tor kolejowy linii Międzychód — Pniewy — Rokietnica. W pewnej chwili na przejeżdżający przez szosę pociąg osobowy wjechał zdążający od Szamotuł do Poznania samochód przemysłowca p. Edmunda Czerniewicza z Poznania. Skutki zderzenia były fatalne. Z pasażerów śmierć znalazł 30-letni Grzegorz Czerniewicz ,syn przemysłowca, a p. Edmund Konieczny, budowniczy z Krzyżownik ,doznał tak ciężkich obrażeń, że walczy ze śmiercią. Szofer prowadzący samochód doznał również ciężkich obrażeń. obu rannych zabrało pogotowie do szpitala do Poznania. Z powodu eksplozji zbiornika z benzyną wybuchł pożar, który zniszczył samochód.

Najwyższy Trybunał Administracyjny

uchylił decyzję w sprawie prof. Cybichowskiego

Profesor Cybichowski bawił w Stanach Zjednoczonych. Gdy powrócił, dowiedział się, że został zawieszony w prawach profesora, a jednocześnie z tym przeniesiony w stan nieczynny. Jak wiadomo w czasie tym ministrem W. R. i O. P. był p. Janusz Jędrzejewicz.

Prof. Cybichowski odwołał się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który orzekł, że orzeczenie ministerstwa W. R. i O. P. było niezgodne z ustawą — wobec tego orzeczenie to uchylił. W myśl orzeczenia N. T. A. prof. Cybichowskiemu przywrócono katedrę uniwersytecką.

I. K.

Interwencja w Hiszpanii

jest w Niemczech wielce niepopularna

Im dłużej przeciąga się wojna w Hiszpanii, tym większe budzi ona zainteresowanie wśród najszerszych warstw społeczeństwa w Niemczech. Naogół panuje opinia, iż Niemcy powinny trzymać się zdala od tych walk. Opinia ta podzielana jest przez wszystkie bez wyjątku sfery, nie wyłączając nacjonalistów i hitlerowców. — Współdziałanie z faszystowskimi Włochami uważają za sprawę wyższych dygnitarzy, ale nie Niemiec jako państwa. Naród niemiecki pamięta przebieg wojny światowej i nie ufa Włochom. Często słyszy się zdanie, że Mussolini posiłkuje się Hitlerem dla przeprowadzenia własnych planów w Hiszpanii i Maroku.

Najlepszym barometrem Hiszpanii jest nastrój rano w fabrykach niemieckich. Jeżeli wiadomości w rannych pismach są korzystne dla armii rządowej, nastrój wśród robotników jest dobry, twarze uśmiechnięte i t. d. Jeżeli wiadomości są nie dobre, nastrój w fabrykach jest przygnębiony, a robotnicy są zdenerwowani. Nie polegają przy tym na samych wiadomościach prasy, lecz uważnie słuchają transmisji radiowych z zagranicy.

Sympatie min. Goebbelsa dla gen. Franco wiele mu zaszkodziły w opinii niemieckiej. Prasa podległa p. Goebbelsowi już od sierpnia r. z. zapowiada upadek Madrytu, a ponieważ Madryt dotychczas trzyma się, zaprzestano w ogóle wierzyć doniesieniom z niemieckich urzędowych źródeł.

Groźba strajku naftowego

w Meksyku

Groźba strajku zawisła nad przemysłem naftowym i rafineryjnym w Meksyku. W listopadzie 1936 r. związki pracowników wysunęły żądania znacznych podwyżek płac, sięgających dla niektórych grup aż 5 proc. oraz żądania zawarcia umowy zbiorowej z pracodawcami. Towarzystwa naftowe wysunęły wówczas kontrpropozycje, odrzucone przez pracowników, wobec czego zatarg nie został rozstrzygnięty. Dotychczasowa umowa obowiązuje do d. 27 maja. Związki pracowników oświadczają ,iż o ile ich poprzednie żądania nie zostaną uwzględnione, rozpoczną strajk w d. 28 b. m. Przemysł naftowy w Meksyku zatrudnia 25.000 osób. Jak słychać, szereg związków robotniczych zamierza poprzeć żądania robotników naftowych. Wobec powagi sytuacji, oczekiwana jest interwencja prezydenta republiki meksykańskiej.

Wysoki stan bezrobocia

utrzymuje się nadal

W dniu 15 maja b. r. stan bezrobocia na terenie całej Polski wynosił 375.165 osób, w porównaniu z 1-ym maja b. r. ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 41.453 osoby.

Maksymalny stan bezrobocia był 1 marca ur. ub. W dniu tym ilość bezrobotnych wyniosła osób 545.651. W tym okresie zatrudnionych było na robotach publicznych 23.931 osób.

W dniu 1 maja r. b. stan bezrobocia wynosił 416.618 osób. W tym okresie na robotach publicznych zatrudnionych było 131.118 osób.

Izby Przem. Handlowe

przeciwko podatkowi komunalnemu

Komisja Skarbowa Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, na ostatnim posiedzeniu stwierdziła potrzebę zasadniczej reformy finansów miast. Jednym z czynników tej reformy jest zagadnienie odciążenia samorządów z obowiązku dokonywania bezpłatnie czynności zleconych przez państwo.— Czynności te obciążają samorządy w sposób nadmierny.

Komisja wypowiedziała się przeciwko projektowanemu wprowadzeniu na obszarze całej Rzeczypospolitej 3 proc. dodatku do podatku dochodowego.

Młodzież pod obuchem bezrobocia

Broszura, wydana przez Centralny Wydział Młodzieży P. P. S. Cena 5 gr., przy kolportażu 3 gr. Zamówienia kierować do Centralnego Wydz. Młodz. PPS., Warszawa, ul. Warecka 7.

Walki w Hiszpanii

Ich znaczenie międzynarodowe

Polemiki dokoła ideologii obu walczących frontów w Hiszpanii („komuna", „katolicyzm" etc.) przysłaniają problem międzynarodowego znaczenia hiszpańskich walk. Wprawdzie utarło się powiedzenie, że w Hiszpanii walczą przeważnie nie-Hiszpanie; że Hitleria urządza tam „próbę" (repetycję) przyszłej wojny światowej etc. Ale międzynarodowe znaczenie hiszpańskich wypadków często jest niedoceniane. A dla **POLSKI** jest to kwestia ważna... Może **umyślnie** nasza reakcja woli nie wyjaśniać sprawy, ograniczyć się do hałasu dokoła „ideologij".

Polityka bloku faszystowskiego (Włoch i Niemiec) jest jasna. Hitler chce: 1) uzyskać surowce (w kraju Basków, w hiszpańskim Maroku i t. d.), zwłaszcza żelazo; 2) utrudnić w razie wojny dowóz z Afryki tubylczych wojsk do Francji (a te wojska mają znaczenie ogromne); 3) okrążyć Francję, to znaczy przygotować uderzenie od tyłu, od zachodu. To są rzeczy główne. Te trzy drogi mają prowadzić do **jednego celu — osłabienia Francji** na wypadek wojny, a także do uzyskania — dla Hitlerii — wolnych rąk w środkowej i wschodniej Europie. Czy te cele są korzystne dla Polski? **TYLKO SZALENIEC** odważyłby się powiedzieć coś podobnego! Nawet endecki „Dziennik Nar." nie tak dawno, rozważając sytuację, przyszedł do wniosku, że właściwie zwycięstwo gen. Franco (i Hitlera) nie jest dla Polski korzystne, ale ważniejszy jest... „komunistyczny" (?) charakter rebelii... Zdumiewające rozumowanie!

W bardzo ciekawej książce „Complot Espagnol" znany **francuski publicysta Dzelepy uwydatnia całą skomplikowaną sieć intryg, związanych z Hiszpanią.**

Dzelepy słusznie zwraca uwagę, że idea flankowania Francji od zachodu jest starą niemiecką ideą. Jeszcze Bismarck przed wojną z Francją myślał o tym, żeby Francji „posadzić na plecy hiszpańską muszkę". Autor widzi w awanturze hiszpańskiej hitlerowców konsekwencję zamachu 7 marca i zajęcia strefy zdemilitaryzowanej przez Niemcy. Jedno i drugie ma na celu albo odsunięcie Francji od problemów środkowej i wschodniej Europy, albo ułatwienie sobie rozgrywki w razie zbrojnego konfliktu z Francją. Cała publicystyka hitlerowska mówi o tym wyraźnie. Znany z propagandy wojny bakteriologicznej prof. Banse pisze w swej rozprawie „Ziemie i narody w wojnie światowej" (przed 3 laty): „Hiszpania jest **naturalną sojuszniczką Niemiec przeciw Francji**". Rozwój obu narodów zależy od upadku Francji" i t. p. Dzelepy zwraca uwagę na to, że, mając do dyspozycji Hiszpanię, Hitleria (i Włochy) może łatwo uniemożliwić dowóz **wojska z Afryk.** Tymczasem w wojnie światowej kolonie francuskie dostarczyły metropolii ponad 700 t. żołnierza i około 240 tys. robotnika. Obecnie jednak czarne oddziały stanowią już **ponad jedną trzecią** stanu pokojowego armii francuskiej. Zwłaszcza **wyspy Balearskie** — jak twierdzi niemiecki admirał Gatow — są bardzo dogodnym punktem strategicznym dla wypadu wojennego przeciwko połączeniom wojennym Francji z Afryką.

Co do Hitlera, sytuacja jest jasna. Ale niemniej jest jasną polityka faszystowskich Włoch. Włochy dziś prowadzą politykę **afrykańską i śródziemnomorską.** Stąd, jak wiadomo, zaostrzający się konflikt z Anglią, a ewentualnie także z Francją. Hiszpania może być ważnym sojusznikiem. Tę politykę prohiszpańską Włochy prowadziły już w r. 1923. Wspomniane Baleary są zajęte przez Włochów, i to zapewne ostatecznie.

Takie są plany **faszystowskiego bloku.** Naturalnie dorobiono — do planów — odpowiednią **„ideologię".** Tą ideologią ma być zwalczanie „niebezpieczeństwa komunistycznego". Wszak rządowcy hiszpańscy to „komuniści" (!), i trzeba ich tępić dla dobra, jak się to mówi, „kultury i ludzkości". Ale każdy objektywny widz dobrze rozumie, że „ideologia" to sztuczna. Wszak Włochy zawsze podkreślały swe doskonałe stosunki z ZSSR. Przecież w roku 1933 owacyjnie witano w Rzymie Litwinowa i proklamowano „przyjaźń włosko - sowiecką"! A o „ideologiach" hitlerowskich szkoda mówić — **ich utylitarny** charakter jest jasny dla każdego. Jak słusznie pisał francuski prawicowiec Kerillis, „hitlerowskie kolejne ideologie są maskowaniem dążeń imperialistycznych".

Sprawa jest jasna. Faszystowski blok chce wzmocnić swe pozycje na wypadek **WOJNY.** Hitleria pragnie oskrzydlić i osłabić Francję, naszą sojuszniczkę. Jakaż więc winna być **pozycja Polski?** Czy Polsce zależy na powiększeniu szans wojny? Czy zależy na wzmacnianiu faszystowskiego bloku? na wzmacnianiu Hitlerii i osłabianiu Francji?

Interesem Polski jest interes **państw demokratycznych, interes wzmocnienia pokojowej grupy państw.** Szaleństwem jest — z polskiego punktu widzenia — wzmacniać szanse wojny. **Zwycięstwo gen. Franco jest niebezpieczeństwem dla Polski.**

K. CZAPIŃSKI

Bank Gospodarstwa Krajowego

a Samorząd

W dn. 14 b. m. odbyła się w Banku Gospodarstwa Krajowego konferencja prasowa, na której p. Prezes Banku, gen. dr. R. Górecki wygłosił szczegółowe sprawozdanie z działalności Banku w roku 1936, oraz w związku z tym omówił sytuację gospodarczą Polski.

O sprawozdaniu tym pisaliśmy obszernie. Było ono bez wątpienia zbyt optymistyczne. Dość uwzględnić, że stopień zatrudnienia, jeszcze dziś, pomimo sezonowych robót, bardzo nieznacznie wzrasta. Poza tym z samego sprawozdania, jak i z wręczonych przedstawicielom prasy materiałów wynikałoby, że Bank — jako całość — zaabsorbowany jest realizowaniem własnej polityki, nieskoordynowanej, przynajmniej w dostatecznym stopniu z ogólną polityką gospodarczą.

Z wyjątkiem budownictwa mieszkaniowego i to z zastrzeżeniem co do dalszego popierania luksusowego budownictwa, wybitnie spekulacyjnego (natomiast wydatniejszej pomocy dla akcji Tow. Osiedli Robotniczych), — słabe powiązanie polityki bankowej z ogólną widzimy w wielu dziedzinach.

Nie mają w działalności Banku odpowiedniego wyrazu ciężkie zmagania społeczeństwa z klęską *bezrobocia,* zaledwie dostrzegalną jest rola Banku w pomocy *związkom samorządowym,* w koniecznej akcji inwestycyjnej.

Rozumiemy w operacjach kredytowych pewne trudności natury czysto bankowej, ale nie można ich uznać tak dalece, żeby niweczyły charakter państwowej instytucji kredytowej. A pod tym właśnie względem nastręczać się mogą poważne obawy, jeżeli np. chodzi o rolę B. G. Kraj. w stosunku do związków samorządowych.

Mamy tu do zanotowania kilka kwestyj.

Przez skapitalizowanie zaległych odsetek i włączenie ich do kapitału dłużnego z tytułu pożyczek związki samorządowe w znacznym stopniu pozbawione zostały dobrodziejstw ustawy oddłużeniowej, przewidującej umarzanie zaległych procentów do 1.4. 1934 roku.

Ściąganie od związków samorządowych należności Banku z tytułu pożyczek odbywało się zbyt rygorystycznie, kosztem wielkich ofiar ze strony gospodarki publicznej. Bank korzysta z dużych przywilejów . w egzekwowaniu swych należności i samorząd dotkliwie to odczuł, zwłaszcza wówczas, kiedy zatwierdzone przez władze nadzorcze budżety żadnych spłat na rzecz B. G. K. nie przewidywały. Można sobie wyobrazić, jak wtedy wygląda zaspakajanie nawet najprymitywniejszych potrzeb mieszkańców.

Szkoda, że nie ma danych porównawczych, jeżeli chodzi o stopień wypłacalności poszczególnych kategorii dłużników Banku. Może najlepiej płacącym wierzycielem okazałyby się samorządy.

Z samorządu, z miast w szczególności, Bank Gospodarstwa Krajowego zdołał wyegzekwować *największe spłaty* wówczas, kiedy dochody systematycznie i dotkliwie były zmniejszane.

Bardzo rygorystyczny w stosunku do samorządu był Bank w swoim stanowisku przy oddłużaniu samorządu, stąd też nierealność wielu planów spłaty długów, jak to wkrótce dobitnie ujawni życie.

Należy wspomnieć nadto o poważnych kosztach, związanych z zaciąganiem przez samorządy pożyczek w B. G. K., o narzekaniach na uciążliwe formalności, często zupełnie niezrozumiałe.

Wreszcie chodzi o to, żeby samorząd w ogólnej polityce Banku nie był traktowany *jako klient gdzieś tam z czarnej listy.*

XV Kongres

Międzynarodówki Włókienniczej w Blackpool w Anglii

Miasto Blackpool należy do wielkiego okręgu przemysłu włókienniczego, gdzie jest w Związku zorganizowanych przeszło 200,000 włókniarzy.

Do miasta Blackpool zjechali się najwybitniejsi przedstawiciele włókniarzy wszystkich krajów, należący do Międzynarodówki Włókienniczej na czele z sekretarzem generalnym tow. Tom Shaw, byłym ministrem wojny w Rządzie Partii Pracy.

Z ramienia Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie przyjechał tow. Stahl. Włókniarze polscy byli na Kongresie reprezentowani przez t.t.: J. Kukulskiego, A. Szczerkowskiego i E. Zerbego.

Porządek dzienny Kongresu obejmował:

1) **Sprawozdanie sekretariatu** Międzynarodówki.

2) Finanse: a) sprawozdanie finansowe za okres 1934 — 1937 rok, b) polecenie Komisji Administracyjnej Rady Generalnej.

3) 40-godz. tydzień pracy.

4) Płatne urlopy.

5) Ruch płac i warunki pracy w przemyśle włókienniczym w porównaniu z płacami i warunkami przedwojennymi.

6) Racjonalizacja.

Z okazji Kongresu towarzysze angielscy w niedzielę, dnia 9 maja, zorganizowali wycieczkę do miejscowości New Brighton, zaś 12 maja, t. j. w dniu koronacji dla kongresowiczów urządzono wycieczkę do „okręgu Jezior" Liverpool. W ten sposób według zwyczajów panujących w angielskim społeczeństwie, dzień koronacji króla został uszanowany bo nie było obrad Kongresu.

W dniach 7 i 8 maja w Blackpoolu obradowała Rada Generalna Międzynarodówki Włókienniczej pod przewodnictwem tow. Hindla (Anglia). W obradach Rady Generalnej brali udział tow. tow. Zerbe i Szczerkowski z ramienia włókniarzy polskich.

Na wstępie obrad załatwiono szereg spraw organizacyjnych, związanych z Kongresem. Następnie uchwalono, żeby statutu Międzynarodówki nie zmieniać na obecnym Kongresie, jednak przedłożyć Kongresowi wniosek do uchwalenia, że z funduszów strajkowych Międzynarodówki mogą być wypłacone zapomogi poszczególnym krajom i na inne cele pomocy koniecznej, zależnie od warunków.

Tow. Tom. Shaw zreferował sprawę możliwości przystąpienia do Międzynarodówki Związków włókienniczych Ameryki, Japonii, Chin i Australii, zaznaczając przy tym, że przystąpienie tych Związków Zawodowych do Międzynarodówki miałoby duże znaczenie, jednak napotyka na poważne przeszkody, wynikające z warunków tych krajów. Między innemi tow. T. Shaw przytoczył charakterystyczny fakt, że kiedy na Kongresie w Waszyngtonie zapraszał delegatów robotniczych Japonii i Chin, aby przyjechali na Kongres do Blackpool, delegaci ci się zgodzili i oświadczyli, że przy tej okazji chcieliby zwiedzić fabryki włókiennicze w Anglii i że najlepiej by im się nadawała do zwiedzenia niedziela. Na to tow. T. Shaw oświadczył, że to będzie niemożliwe, bo w niedzielę fabryki są nieczynne. To wywołało zdziwienie u delegatów Chin i Japonii, ponieważ w tych krajach robotnicy pracują w niedzielę i święta, oraz żyją w takich warunkach, jak niewolnicy w dawnych czasach średniowiecza.

Następnie tow. T. Shaw zdał sprawę z przebiegu obrad i uchwał Kongresu Międzynarodowego, odbytego w Waszyngtonie, podkreślając, że Kongres ten odbył się z inicjatywy Międzynarodówki Włókienniczej i że odbycie tego Kongresu w Waszyngtonie ma wielkie znaczenie międzynarodowe, w szczególności w sprawie walki o wprowadzenie w życie 40-godz. tygodnia pracy w przemyśle włókienniczym. Dalej referent zaproponował opracowanie i przedłożenie do uchwalenia rezolucji w sprawie 40 godz. tyg. pracy Kongresowi Międzynarodówki Włókienniczej.

Po krótkiej dyskusji w sprawie 40 godz. tyg. pracy, gdzie w imieniu delegacji polskiej przemawiał tow. E. Zerbe, uchwalono powołać Komisję w składzie 4-ch osób t. t. Hindla i T. Shawa (Anglia), V. Vandeputte (Francja), Roscher (Czechosłowacja). Opracowaną rezolucję przez tę Komisję Rada **przyjęła do wiadomości i postanowiła przedłożyć ją Kongresowi dla uchwalenia.**

Przy omawianiu spraw, dotyczących obrad Kongresu, **dłuższą dyskusję wywołała sprawa pomocy ze strony Międzynarodówki towarzyszom niemieckim, austriackim i gdańskim, prześladowanym przez Rządy faszystowskie. W sprawie tej w imieniu delegacji polskiej przemawiał tow.** A. Szczerkowski.

Blackpool, d. 8.V.37 r.

A. Szczerkowski

Uciekinierzy z faszystowskiego raju

Robotnicy włoscy, w liczbie szesnastu, zatrudnieni w Paryżu przy budowie pawilonu włoskiego na Wszechświatowej Wystawie, gdy mieli już wrócić do swej ujarzmione przez faszystów ojczyzny, zdezerterowali i zostali we Francji jako emigranci.

Są to wszystko młodzi ludzie w wieku od 23 do 26 lat, a zatem wychowali się i urośli już pod systemem faszystowskim. Wszyscy mieli partyjne książeczki i zostali specjalnie dobrani spośród najpewniejszych.

Rząd włoski nie pozwalał robotnikom, zatrudnionym przy budowie pawilonu przebywać w Paryżu dłużej nad 1 miesiąc, a to dlatego, by robotnicy nie zarazili się duchem paryskim. Trzymano ich w specjalnym schronisku, gdzie też stołowali się oraz byli stale pod nadzorem swoich przełożonych. Tylko z wielkim trudem mógł robotnik otrzymać przepustkę na miasto.

Przed wyjazdem z Włoch pouczono ich, że jadą do kraju, w którym wiecznie wre i że mają tam wysoko trzymać sztandar narodowej dyscypliny najpotężniejszego imperium świata.

Zarobków nie wypłacono im do rąk, lecz po odliczeniu kosztów mieszkania i wyżywienia resztę przekazywano do Włoch rodzinom lub osobom, wskazanym przez zainteresowanych.

Robotnik, który wykazał się pilnością i gorliwością, czyli — innymi słowy — był politycznie lojalny, miał obiecane dodatkowe 5 lirów dziennie.

Wszystkie te dobrodziejstwa robotnicy odrzucili, rezygnując z powrotu do ojczyzny i woląc zostać we Francji. Jeden spośród nich już uzyskał pracę i — jak zapewnia — zarabia tygodniowo więcej, niż we Włoszech w ciągu miesiąca. Robotnik ten musiał z Paryża pojechać do Mediolanu, by podnieść pieniądze, gdyż nie miał nikogo na czyje imię możnaby przekazać. Gdy mu wypłacono zatrzymane w Paryżu pieniądze, poproszono go o zwrot paszportu. Robotnik oświadczył, iż skoczy tylko do domu i paszport przyniesie. Nie trzeba dodawać, że robotnik tem pierwszym pociągiem wrócił do Paryża.

Inny robotnik spośród 16 dlatego tylko wysłany został do Paryża, ponieważ wyróżnił się w kampanii abisyńskiej.

Wszyscy dzisiaj siedzą we Francji i nie chcą słyszeć o powrocie do faszystowskiego raju.

Bakcyl biurokracji hula

Po co istnieją konsulaty...

„Prawo Ludu", organ polskiej sekcji konfederacji pracy w Paryżu, podaje następującą wiadomość:

Zwróciły się do nas niektóre okręgi FEP ze środkowej Francji z zapytaniem, podania cennika opłat konsularnych, ażeby mogli informować zgłaszających się członków.

Zapytanie zupełnie naturalne i w celu poinformowania się dokładnego, wysłaliśmy list z prośbą do Konsulatu w Lyonie, do którego należą te okręgi, o łaskawe podanie taryfy tych opłat.

Po kilku tygodniach oczekiwania, otrzymaliśmy odpowiedź na nasz list, nie z Konsulatu w Lyonie, a z Paryża, następującej treści:

„W związku z pismem Panów, skierowanym w dniu 13 marca 1937 r. do Konsulatu R. P. w Lyonie, Konsulat Generalny R. P. w Paryżu zawiadamia, że taryfa opłat konsularnych została ogłoszona w Nr. 42 „Dziennika Ustaw R. P. z dnia 23 maja 1934 r."

Słusznie „Prawo Ludu" zapytuje:

Skąd poszczególny okręg będzie szukał we Francji „Dziennika Ustaw R. P. z r. 1934?"

Ale co na to powie nasze M. S. Z.? Czy zechce wydać wojnę molom biurokracji, szczególnie dokuczliwym na obczyźnie, gdzie obywatelowi polskiemu trudniej odwołać się do wyższej instancji.

Sprawa interwencji w Hiszpanii

Nowe wystąpienie Rządu Ludowego

na terenie Ligi Narodów

Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od ministra spraw zagranicznych Rządu hiszpańskiego p. Girala depeszę, w której tenże powołuje się na oświadczenie Rządu hiszpańskiego, złożone w czasie sesji grudniowej Rady i zastrzegające prawo poruszenia na forum ligowym sprawy interwencji państw obcych w wojnę domową w Hiszpanii, o ile okoliczności tego wymagać będą.

Min. Giral stwierdza obecnie, że— zdaniem Rządu hiszpańskiego— interwencja zagranicy przybrała ostatnio takie rozmiary, iż zachodzą właśnie okoliczności, wymagające, aby Rada Ligi Narodów zajęła się znów powyższym zagadnieniem. W tych warunkach min. Giral prosi sekretarza generalnego o wpisanie poruszonej sprawy na porządek dzienny najbliższej sesji Rady.

Podobno delegat hiszpański delVayo przedłożyć ma materiały, mające zawierać dowody popierania przez Włochy i Niemcy powstańców Hiszpanii.

AKCJA LOTNICTWA RZĄDOWEGO.

Wywiadowcze samoloty rządowe dokonały przelotu nad miejscowościami bombardowanymi dnia poprzedniego, aby zdać sprawę ze skuteczności działania lotnictwa bombardującego. Loty odbyły się nad Siguenza i Castejon de Henares. W Castejon liczne budynki wojskowe leżą w gruzach. Szczególnie silnie uszkodzona została miejscowa cementownia, zamieniona na skład aprowizacyjny i amunicyjny. W Siguenza zniszczenie jest mniejsze, aczkolwiek wiele domów ucierpiało. Miasto opustoszało. Ludność, jak twierdzą obserwatorzy, ciągnie drogami w kierunku wsi w prowincji Saragossa.

W PROWINCJI GUADALAJARA.

Powstańcy opuścili kilka wsi w prowincji Guadalajara. Jak się zdaje, manewr ten związany jest z postępującą koncentracją sił powstańczych na froncie Jarama i na odcinku południowego Tagu.

BASKOWIE.

Korespondent Reutera donosi, że Manguia miasto o dużym znaczeniu strategicznym, położone u skrzyżowania dróg, broni się jeszcze. Baskijskie władze wojskowe oświadczają, że POWSTAŃCY JESZCZE NIGDZIE NIE DOTARLI DO LINII POTĘŻNYCH FORTYFIKACYJ WOKÓŁ BILBAO.

***

Minister spraw zagr. Rządu baskijskiego Mendiguen zaprzeczył kategorycznie, jakoby miał otrzymać drogą bezpośrednią lub pośrednią od gen. Franco notę, określającą warunki w razie poddania Bilbao i nie zajętej dotychczas przez powstańców części kraju Basków.

***

Lotnictwo powstańcze bombardowało statki, stojące na kotwicy w zatoce Bilbao. Wiele statków odniosło poważne uszkodzenia, inne zaś stały się niezdatne do użytku na czas dłuższy.

Milion widzów na rewii floty brytyjskiej

Salwa z dwuch tysięcy dział

W czwartek odbyła się przed królem Jerzym 6 w zatoce Spithead między wyspą Wight a portem wojennym Portsmouth **największa w historii floty brytyjskiej rewia morska.**

W rewii uczestniczyło 160 jednostek bojowych floty brytyjskiej, liczne statki brytyjskiej marynarki handlowej oraz 17 okrętów wojennych państw morskich.

Polskę reprezentował kontrtorpedowiec „Burza", który zajął pozycję między okrętem tureckim a estońskim.

Ogółem blisko 300 okrętów i statków ustawionych było w 9 rzędach na przestrzeni 8 mil. morskich.

Obliczają, że rewii przyglądało się z brzegów koło Southsea, z wyspy Wight oraz z pokładów prywatnych statków — około miliona osób.

Jacht królewski poprzedzony przez statek pilotowy „Patricia", odbił z molo w Portsmouth. Na moście kapitana stał król Jerzy VI w towarzystwie królowej i księżniczki Elżbiety. Za jachtem królewskim płynął jacht admiralicji „Enchantress". Gdy jacht królewski zbliżył się do linii okrętów, na przednim maszcie podniesiono trzy bandery na znak pozdrowienia króla dla floty. Wszystkie działa floty oddały salwy na cześć króla. Ogółem powitano króla salwą dwuch tysięcy dział.

Jacht królewski, odbierając defiladę, powoli przepływał przed frontem okrętów, na przestrzeni 12 mil.

Proces o Myślenice

Zeznania obałamuconych

(Przebieg drugiego dnia rozprawy).

W 2-im dniu rozprawy o napad na Myślenice trybunał przesłuchiwał 12 oskarżonych, odpowiadających z więzienia.

Karol Knotek, któremu akt oskarżenia zarzuca udział w bandzie Doboszyńskiego aż do rozbicia resztek dywersantów przez oddział straży granicznej. Przyznaje, że brał udział w niszczeniu sklepów żydowskich na rynku w Myślenicach. Nie przyznaje się do udziału w podpaleniu furmanki z towarami na rynku. Zaprzecza jakoby posiadał karabin. Uzbrojony był w rewolwer, który dostał od Doboszyńskiego.

Oświadcza, że „uważając Doboszyńskiego za człowieka dobrego i inteligentnego nie sądził, iż może być wprowadzony przez niego na złe drogi", a idąc z nim razem przypuszczał, że idzie na obronę jakiejś placówki Stronnictwa Narodowego, zagrożonej czy też napadniętej przez komunistów. Józef Trybus „inteligent" Stronnictwa Narodowego podczas napadu znajdował się w grupie niszczącej sklepy żydowskie. Przyznaje się do posiadania karabinu i do udziału w patrolu. Wobec tego, że zeznania osk. były podczas śledztwa znacznie obszerniejsze i wskazywały na poszczególnych uczestników patrolu oraz na tych, którzy posiadali karabiny, zeznania te odczytano.

Antoni Piszczek, do winy się nie przyznaje i twierdzi, że wprawdzie brał udział w zbiórce zarządzonej przez Doboszyńskiego w lesie chorowickim, jednakże z dalszego udziału w akcji wycofał się. Zaprzecza jakoby leżał w tyralierce, która w lasach pod Porębą strzelała do policji.

Józef Pyzik, twierdzi, że był na zbiórce, lecz dlaczego wziął udział w dalszej akcji i jakim sposobem znalazł się na rynku w Myślenicach, nie umie wytłumaczyć. Zeznania Pyzika były zupełnie sprzeczne z tym, co zeznawał w śledztwie, więc odczytano protokuł śledztwa, według którego Pyzik znajdował się w Porębie w czasie zbrojnej utarczki, a nawet dobrze zaobserwował strzelających.

Franciszek Przyłylski i Wojciech Brożek przyznają, że karabiny posiadali, jednak nie strzelali. Odczytano protokuły śledztwa sprzeczne z zeznaniami na rozprawie. Brożek był w r. 1934 karany za działalność komunistyczną.

Dalsi oskarżeni również zaprzeczają, jakoby wzięli czynny udział w akcji.

Andrzej Syrek na pytanie sędziego dlaczego 8 ludzi obciąża go swymi zeznaniami, nie umie odpowiedzieć.

Tomasz Płonka na pytanie przewodniczącego, dlaczego posterunkowy Małecki rozpoznał w nim tego, który go uderzył. też nie umie nic powiedzieć. Nie umie też wytłumaczyć, dlaczego Pyzik rozpoznał w nim jednego z uczestników zbrojnej utarczki w lesie porębiańskim.

Wł Wlazło, którego policja ujęła z bronią w ręku po skończonej utarczce zaprzecza jakoby posiadał karabin.

Kongres S.F.I.O.

Rada naczelnej francuskiej Partii Socjalistycznej SFIO, postanowiła utrzymać wyznaczoną datę kongresu, tak, iż kongres odbędzie się w czasie od 10 do 13 lipca w Marsylii.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Okropności naszych czasów

Ludzie jedzą trawę, korzenie drzew, glinę!

W prowincjach chińskich Kansu, Seczuan, Kwei - Ho i Honan, zginęły tysiące ludzi skutkiem posuchy i głodu.

Ludność tych prowincyj, celem oszukania głodu, je trawę, korzenie drzew, a nawet glinę.

Umowa handlowa polsko-francuska

Minister Przemysłu i Handlu, dr. Antoni Roman, który wyjechał do Paryża, przeprowadzi z Rządem francuskim rozmowy, dotyczące polsko - francuskich stosunków ekonomicznych, które rozwijają się pomyślnie.

Podczas swego pobytu w Paryżu p. minister Roman podpisze w imieniu Polski, zawartą ostatnio polsko-francuską umową handlową

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

Min. Delbos w Brukseli

Według prasy paryskiej głównym tematem rozmów francuskiego ministra Delbosa, który w czwartek przyjechał do Brukseli, ma być nowa sytuacja międzynarodowa Belgii, sprawa paktu zachodniego, stan ankiety premiera Van Zeelanda na rzecz ożywienia współpracy gospodarczej oraz sprawa stosunków gospodarczych belgijsko - francuskich.

O ile chodzi o nową pozycję międzynarodową Belgii, to niektóre dzienniki paryskie wyrażają przypuszczenie, ,iż francuski minister będzie się starał tak samo, jak minister Eden, wysondować ostateczną opinię Rządu belgijskiego co do możliwości kontaktów między sztabami generalnymi Belgii, Francji i Anglii i na koniec co do ustosunkowania się Belgii do zobowiązań wynikających z art. 16 paktu Ligi.

Burze z piorunami nad pow. poznańskim i olkuskim

5 osób zabitych

Z Dolska (Poznańskie) donoszą, iż w czasie gwałtownej burzy piorun uderzył w drzewo, pod które schroniło się kilka osób. Wskutek uderzenia piorunu, zostali zabici robotnicy Kozielczyk i Szalerski, a Tadeusz Jędraszek doznał poparzenia. Zmarł wkrótce po wypadku.

Nad powiatem miechowskim i olkuskim przeszła gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury i gradem. Wezbrane rzeczki Miechowianka i Szreniawa wystąpiły z brzegów i zalały okoliczne pola i ogrody. We wsi Siedliska grad zniszczył do 50% pasiewów. Młyn na Miechowiance został poważnie uszkodzony.

W czasie burzy, piorun poraził śmiertelnie dwie kobiety, które pod Sławkowem schroniły się przed deszczem do szopy.

Martyrologia bezrobotnej kelnerki

Zamiast pracy znalazła śmierć

32-letnia Katarzyna Balicka z Zawady, kelnerka (zam. w Łodzi), od dłuższego czasu pozostawała bez zajęcia.

Skromne zasoby, jakie pozostały z dawnych, lepszych czasów, szybko wyczerpały się. Ponieważ mozolne poszukiwania w celu zdobycia jakiejkolwiek pracy w rodzinnym mieście spełzły na niczym, bezrobotna za ostatnie grosze kupiła bilet i przyjechała do Warszawy.

Nazajutrz Balicka rozpoczęła wędrówkę po stolicy, w poszukiwaniu pracy. W południe zmęczona, posiliła się w podrzędnej restauracji. Po wyjściu stamtąd — upadła nagle na chodnik na ul. Marszałkowskiej i straciła przytomność. Pogotowie przewiozło Balicką do szpitala Dz. Jezus. Tam lekarz dyżurny, po zastosowaniu zabiegów, nie przyjął ciężko chorej, z powodu braku miejsca, wobec czego Pogotowie odwiozło ją do schroniska.

W nocy powtórnie straciła przytomność. Kierownictwo wezwało Pogotowie. I tym razem lekarz ograniczył się jedynie do udzielenia pomocy, gdyż po telefonicznym skomunikowaniu się ze wszystkimi szpitalami, okazało się, że w żadnym niema miejsca. Chora pozostała pod opieką kierowniczki. Wreszcie około goodz. 15-ej Balicka po raz trzeci straciła przytomność. Tym razem lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł nieszczęśliwą kobietę, w stanie ciężkim, do szpitala Dz. Jezus. Policja 8-go komis. prowadzi dochodzenie.

W niedzielę, dn. 23 b. m. o godz. 10,30 r., w sali „Wielkiej Rewii", ul. Karowa 18, odbędzie się odczyt n. t.

Walcząca Hiszpania

organizowany przez WOKR.—PPS. i Radę Zawodową m. st. Warszawy. Odczyt wygłoszą tow. A. ZDANOWSKI i tow. W. ALTER, którzy w tych dniach wrócili z Hiszpanii.

Karty wstępu są do otrzymania na dzielnicach partyjnych i w Związkach Zawodowych.

Marsz. Śmigły-Rydz

wśród korporantów wileńskich

Marsz. Śmigły - Rydz obecny był w Wilnie na przyjęciu w korporacji „Polonia". Po powitaniu przez zarząd korporacji. Marszałkowi przedstawieni zostali filistrzy korporacyj „Polonia", „Velecji" i „Arkonii" oraz prezesi ośmiu korporacyj wileńskich.

Prezes konwentu „Polonii", dziękował Marszałkowi za przybycie.

Po rozmowie z obecnymi, Marsz. Śmigły - Rydz odjechał, owacyjnie żegnany przez młodzież. (PAT.

Echa 1 maja w kraju

Łapy

Święto pracy wypadło imponująco. Duża część kolejarzy nie pracowała w tym dniu. W pochodzie brało udział z górą tysiąc osób. Sztandar ZZK otwierał pochód, niesiono wiele transparentów. Na wiecu, urządzonym na placu ZZK, przemawiał t. Wtorkowski.

Następnie odbyły się zawody sportowe ,urządzone przez RKS. ZZK. Po tym akademia, na której przemawiał również t. Wtorkowski. Część artystyczna, jak na Łapy, wypadła imponująco, zorganizowana siłami K. O. ZZK. i TUR. Chór pod kier. tow. Godlewskiego wykonał pieśni rewolucyjne i ludowe. Deklamacje i fragmenty ze ,Strajku" pod kierunkiem tow. tow. Konopki i Ryżowa udały się wspaniale.

Należy zaznaczyć, że reakcja łapska ,wspólnie z klerem, wytężały siły, aby zohydzić Święto Robotnicze.

Suwałki

Przed godz. 11-tą zapełnia się podwórko Rady Zw. Zaw. przy ul. Kościuszki 64, gdzie formuje się podchód. Zwraca uwagę grupa chłopów ,przybyła z dalekich o 30 km odległości.

Pochód, w liczbie 1200 osób. przechodzi ulicami miasta na pl. Marsz. Piłsudskiego, gdzie oczekują już licznie zgromadzona publiczność.

Przewod. Rady Zw. Zaw. tow. Borkowski zagaił zgromadzenie. Referat wygłosił prelegent z Warszawy tow. Kamiński, delegat C. K. W. PPS. Wszyscy mówcy, w liczbie 8, byli gorąco oklaskiwani.

Augustów

Nie pomogły nawoływania z ambon oraz napad endeków w dzień poprzedzający 1-szy Maj, kiedy wybito szyby w lokalu Zw. Zaw.; ludność robotnicza miasta zamanifestowała swój stosunek do Socjalibmu wbrew czarnej reakcji.

Uroczystość 1-szomajowa została poprzedzona odsłonięciem sztandaru Oddziału Zw. Rob. Przem. Spożywczego, a tymczasem na dzień święta robotniczego przybył jeszcze jeden sztandar.

Po okolicznościowym przemówieniu oraz wręczeniu sztandaru przez tow. Kamińskiego tow. Klejsowi ,przewodniczącemu miejscowego Oddziału ,który z kolei wręczył go chorążemu, o godz. 15-tej nastąpiło uformowanie pochodu.

Pochód ruszył z przed lokalu Zw. Zaw. i kierując się ulicami miasta na pl. Marszałka Piłsudskiego, rojący się od publiczności. Zgromadzenie zagaił w imieniu Polskiej Partji Socjalistycznej tow. Klejs ,udzielając głosu tow. Kamińskiemu z Warszawy.

Po zgromadzeniu pochód skierował się ulicami miasta do lokalu Związku, gdzie nastąpiło ponowne przemówienie tow. Kamińskiego. O godz. 19,45 odbyła się przy szczelnie zapełnionej sali uroczysta akademia.

Wiadomości Sportowe

Czyżby przełamanie pierwszych lodów w stosunkach polsko-czeskich?

Zupełnie niepostrzeżenie przeszła ciekawa wiadomość o tym, że poseł czeski w Warszawie wydał przyjęcie w swoich salonach z okazji zakończenia rozgrywek tenisowych o puchar Davisa: Polska — Czechosłowacja. W bankiecie tym wzięli — jak wiadomo — udział obok ministrów pełnomocnych państw także przedstawiciele sportu polskiego, z b. dyrektorem PUWF. wiceprezesem ZZ. płk. Kilińskim na czele. I, to jest właśnie charakterystyczne. Stosunki bowiem sportowe pomiędzy Polską a Czechosłowacją od kilku lat są zerwane. Pozostaje to w związku z sytuacją polityczną, panującą pomiędzy obu państwami. Tenisowe rozgrywki pucharowe mają charakter międzynarodowy i doszły do skutku niezależnie od stosunków polsko - czeskich. Ale mimo to obecność przedstawicieli sportu polskiego na bankiecie wydanym z okazji sportowej, nie musiała być obowiązkową. A, skoro jednak polscy sportowcy na nim się znaleźli, to znaczyłoby, że nie stało się to bez wiedzy i aprobaty miarodajnych czynników politycznych. Bo nasuwa się logiczne pytanie? Czy poseł czeski ryzykowałby zaproszenie polskich sportowców bez poprzedniego upewnienia się, że nasi sportowcy nie zrobią mu afrontu? Wszystko więc przemawia za tym, że coś zaczyna się poprawiać. Dawaliśmy już temu wyraz: interes sportowy obu państw wymaga ponownego nawiązania stosunków. Trudno w tej chwili rozważać komu bardziej to potrzebne. Tu nie chodzi o kwestje prestiżowe. Nie ulega wątpliwości, że przykra przegrana w pucharze Davisa przekonała nas że sport czeski, a w każdym razie tenis i piłka nożna stoją znacznie wyżej od polskich. Możemy się czego jeszcze od naszych sąsiadów nauczyć. Szczególnie piłkarstwo nasze ma dużo do zyskania. Z Niemcami, z którymi utrzymujemy obecnie bardzo żywy, może za żywy kontakt piłkarski, na dłuższą metę nie da się tych stosunków pielęgnować. Ignorują nas i lekceważą wyraźnie. To ciągłe odwoływanie w ostatniej chwili zawodów jest tego typowym dowodem. Poza tym sportowo Niemcy absolutnie nie mogą nam zaimponować, tymczasem przyjazdy czeskich drużyn piłkarskich do Małopolski opłacały się naszym klubom podwójnie: sportowo i finansowo. A, to jest najważniejszą pozycją w dorobku naszych biednych klubów. Nigdy Czesi nie pozwolili sobie na taki „kawał" aby na dzień przed terminem odwoływać zawody. Miejmy więc nadzieję, że „dyplomatyczne" przyjęcie u posła czeskiego jest tym pierwszym przełamaniem lodów i że już niedługo sportowcy czescy skrzyżują szpadę przyjacielską ze sportowcami polskimi.

Wyjdzie to na dobre obu stronom.

M. STATTER,

Piłka nożna

REMIS KRAKOWA Z VIENNĄ

W środę odbył się w Krakowie mecz piłkarski między wiedeńską Vienną i reprezentacją Krakowa. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1 : 1 (0 : 1). Wynik ten krzywdzi zespół Krakowa, który zasłużył na zwycięstwo. Wiedeńczycy tylko przez początkowe 20 minut zagrali doskonale, demonstrując klasę szkoły austriackiej, później mieli momenty pięknych, lecz mało skutecznych zagrań kombinacyjnych, przy czym pod względem szybkości ustępowali krakowianom.

Na Górnym Śląsku

Na marginesie pobytu w Polsce księcia pszczyńskiego

Historia perypetyj księcia pszczyńskiego, oraz stosunki rodzinne tego najbardziej „arystokratycznego" rodu niemieckiego w b. Prusiech, są ogólnie znane. Stary książę był osobistym przyjacielem Wilhelma II-go, a żona jego pochodziła z angielskiej rodziny książęcej, spokrewnionej z angielskim domem królewskim. Na czele listy milionerów niemieckich przed wojną kroczył książę pszczyński (z wyjątkiem cesarza) pomimo, że lista ta zawierała nazwiska takich potentatów, jak Krupp i inni przemysłowcy. Był to jednym słowem „wielki pan". Traktat wersalski przepołowił dobra księcia pszczyńskiego, pozostawiając część na Śląsku niemieckim, większą część na Śląsku polskim. Stary książę, nie mogąc się przystosować do całkiem zmienionych warunków państwowych, pozostał za granicą, oddając Zarząd majątków w ręce najstarszego syna Henryka. Młody człowiek rządził miliardowym majątkiem sposobem „złotej młodzieży". Przeważnie przebywał za granicą, majątkiem zaś zajmowali się generalni dyrektorzy. Rządzili oni tak, że wszyscy dorobili się ogromnych majątków, zaś majątek księcia zadłużono bardzo poważnie.

Była także strona polityczna. Młody książę, Prusak z przekonania, pomimo angielskiego wychowania, postanowił przeistoczyć wielki aparat administracyjny przedsiębiorstw pszczyńskich w prawdziwą fortecę niemiecką. Dziesięć lat jeszcze po przejęciu Śląska przez Polskę urzędowano w zakładach pszczyńskich tylko po niemiecku. Ta forteca pruszczyzny na polskim Śląsku była doskonałym aparatem agitacyjnym hakatystycznej irydenty, zaś sam młody książę pełnił funkcję prezesa „Volksbundu".

Nie wierząc w trwałość polskiego stanu posiadania na Śląsku, młody książę nie płacił podatków. Ponieważ zaległości podatkowe rosły coraz bardziej, ustanowiono Zarząd Przymusowy w majątkach pszczyńskich. Młody książę uznał to jednak za machinację polityczną polskich władz i rozpoczął wielką akcję dywersyjną za granicą.

Dnia 7 września 1934 roku zamieścił w „The Times" list otwarty, w którym zarzucał Polsce nadużywanie władzy, szykanowanie podatników niemieckich i t. p. Na podstawie tego listu otwartego wdrożył prokurator z urzędu dochodzenia przeciw ko księciu. Z obawy przed karą młody książę uciekł za granicę.

Jak dalece niesłuszne były jego zarzuty, świadczy fakt, że również władze niemieckie, z powodu zaległości podatkowych i t. d. ustanowiły Zarząd Przymusowy nad majątkiem księcia po stronie niemieckiej.

W ubiegłym roku doszło na tle gospodarki młodego księcia do rozłamu w rodzinie księcia. Młodemu księciu rada familijna odebrała prawo do administrowania majątkiem, a prawo te przejął Aleksander.

Ostatnio nastąpiła jednak niespodzianka: książę Henryk zrezygnował z prezesury „Volksbundu", i przyjechał do Pszczyny. „Książę pan" przebył, w otoczeniu kilku samochodów granicę polską bez przeszkód, bawił w Pszczynie pięć godzin bez przeszkód i wyjechał z Pszczyny w niewiadomym kierunku, także bez przeszkód, mimo listu gończego.

Opinia publiczna na Śląsku nie może zrozumieć, że listy gończe, rozsyłane za zwykłymi śmiertelnikami — wykonywane są skrupulatnie nawet w wypadkach, gdy chodzi o biedaków, którzy dopuścili się przestępstwa z nędzy. Natomiast w wypadku powyższym, gdy chodzi o przestępstwo daleko poważniejsze, policja nie respektuje nawet własnego listu gończego???

Co to ma znaczyć? Przecież oficjalny organ rządowy na Śląsku „Polska Zachodnia" w nr. 113 z dnia 25.IV.1936 roku, donosił wyraźnie, że przeciwko Henrykowi Plessowi zostały wdrożone dochodzenia karno - sądowe z art. 109 K. K.

Zwracamy się do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego o wyjaśnienie nam tej dziwnej sprawy.

Tabela loterii

11-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

75.000 zł.: 22349

5.000 zł.: 28653 55707 62919 106595 130940 168823

2.000 zł.: 3094 14264 18423 22083 54621 79251 79428 80471 88759 96762 106612 131814 174919 184040

1.000 zł.: 745 4485 29701 37408 64559 65215 90693 95857 111354 112965 119015 124733 131589 146916 147556 150990 171315 170334 175027 177182 186727 188065 189649

Wygrane po 200 zł.

91 97 108 76 77 236 81 843 964 95 98 1075 170 79 243 689 723 83 94 996 2437 542 52 816 46 61 980 3157 227 511 679 934 4045 59 320 434 516 834 42 70 5219 876 88 6311 400 44 805 905 54 7028 152 59 79 474 515 25 788 55 92 891 8105 329 37 481 533 76 805 89 9089 193 227 665 78 79.

10037 64 73 353 512 697 769 870 11011 13 157 97 210 19 50 799 941 12054 285 508 672 755 809 85 941 68 79 13017 98 120 322 457 581 96 919 42 14004 23 207 59 525 58 799 870 978 15144 63 208 415 16 40 94 596 634 69 78 84 723 27 16310 412 523 90 836 923 52 17001 53 168 74 306 19 451 74 522 93 799 18016 85 146 424 628 82 19008 47 140 256 68 459 667 750.

20070 102 251 59 477 785 836 63 933 21333 439 590 663 719 71 90 919 61 22022 206 58 71 476 781 866 992 23327 96 564 632 717 916 24016 57 178 418 47 72 509 32 37 55 676 759 86 815 982 25020 170 296 519 24 616 727 800 945 26007 77 101 79 434 575 773 866 93 27299 483 532 999 28148 213 306 91 786 29135 57 462 730 949 26 30162 403 560 86 611 96 728 63 31057 166 57 264 89 457 539 663 74 854 946 35 62 32041 218 333 61 408 614 25 814 46 78 92 33001 91 209 21 359 92 34192 314 68 466 527 66 93 660 809 919 27 34 35098 116 36 437 559 84 783 851 94 36070 388 463 84 718 21 71 940 56 37018 21 89 124 56 498 510 24 68 808 57 75 38328 49 68 494 515 612 742 82 877 39053 64 159 80 215 400 32.

40506 630 745 817 41049 101 48 258 435 709 874 969 42279 41 95 512 19 67 85 97 43028 80 194 290 446 768 918 44156 74 516 716 45268 315 863 46322 468 518 899 926 47097 341 426 534 689 763 926 48181 354 69 437 58 532 649 829 82 984 49241 73 381 97 685 763 909 50052 396 451 671 896 51076 153 369 90 497 573 648 876 52430 85 785 817 976 53007 116 201 13 61 353 94 773 950 54061 230 471 566 79 641 708 920 67 70 78 55006 188 595 659 717 56089 128 91 268 75 640 57192 396 459 89 510 929 83 58040 104 81 296 429 86 672 709 818 59079 220 81 400 905 60006 334 522 25 867 905 61 61146 233 69 85 343 64 84 425 717 62135 928 63010 149 221 575 96 655 99 706 23 64 901 5 64010 26 118 26 255 335 95 776 65084 246 399 576 735 967 66314 69 590 715 936 69 67735 841 55 68074 437 518 93 809 84 963 69057 401 92 506 12 62 72 646 52 718 827 70018 188 96 200 332 73 776 98 940 43 66 71122 63 425 46 524 901 76 72148 92 347 414 25 72 535 644 67 75 742 84 73123 340 435 85 638 724 80 91 890 938 74089 316 681 808 75000 17 144 303 446 89 546 58 860 924 76070 125 262 364 441 505 643 47 95 780 82 96 837 938 39 77028 89 135 298 476 858 967 78007 184 235 310 37 54 484 612 79014 68 70 135 218 63 481 625 783 92 803 978

80025 84 14 52 298 453 505 10 60 78 89 607 81241 93 562 631 758 82 976 82132 521 98 786 97 789 920 44 83075 247 358 481 560 994 84059 78 84 214 338 679 729 38 40 823 900 34 85071 152 392 57 604 24 875 93 965 82 86055 211 367 758 99 875 78 938 85 87058 74 363 70 445 818 50 88466 629 775 88 81 931 89018 30 248 636 47 860 9016 128 91 400 39 89 830 91010 111 59 248 84 366 448 508 47 657 824 86 92055 517 715 40 814 968 93471 9 625 37 865 952 94 94 547 5 607 215 30 928 56 95139 293 563 613 891 96135 219 74 83 364 406 41 508 642 705 826 37 976 97030 89 102 200 346 780 821 98053 264 419 45 99 691 99054 62 119 84 226 70 473 631 945 100 533 6 632 90 945 10101 62 128 350 86 420 520 607 41 76 860 909 31 102096 159 78 266 370 453 531 738 827 36 74 103136 46 67 220 507 50 76 82 10417 67 367 489 579 612 50 8 866 105007 231 79 618 719 42 840 901 74 106326 43 473 945 73 107201 308 9 43 603 45 885 89 936 108057 166 265 451 616 726 35 38 57 835 109201 59 630 72 723 847 87 90 11002 23 31 324 72 318 684 835 908 111032 97 258 385 94 456 68 541 67 762 807 9 112056 76 81 792 870 54 112016 38 138 201 32 354 414 578 679 718 919 77 926

114209 14 337 614 808 83 115161 281 407 557 640 94 709 45 64 816 913 116335 438 59 87 815 18 936 71 117109 76 509 683 94 758 86 97 853 70 958 118112 89 240 363 575 635 747 820 76 119092 247 420 665 790 893

120015 334 44 658 97 762 96 121093 150 53 354 600 732 706 122031 81 358 530 34 674 862 63 123014 82 133 241 81 441 67 684 810 124303 35 631 714 84 125016 191 212 329 37 436 743 808 126179 208 312 430 80 504 719 30 842 936 127001 120 70 460 674 75 768 967 128065 207 17 66 92 344 68 81 476 547 53 683 736 57 926 95 129001 58 252 63 537 810 77 130014 27 192 231 335 583 87 666 788 815 917 74 131105 98 620 777 75 885 92 954 132124 36 93 267 508 672 721 881 931 133099 173 77 235 90 338 587 697 809 43 51 62 134056 234 333 43 578 840 135097 165 270 380 445 657 701 136080 148 361 761 505 850 137097 165 270 380 445 657 701 136080 148 361 71 505 850 137122 368 83 93 440 745 921 138038 138 57 675 354 468 749 847 99 985 139086 136 73 277 374 402 57 140053 206 467 561 77 820 141122 202 30 47 321 63 66 958 142061 81 360 414 53 73 87 143218 482 96 636 749 811 42 79 960 92 144124 273 313 85 89 408 524 685 788 950 81 145013 74 116 21 39 90 474 38 536 64 94 623 717 977 146070 74 507 446 502 21 23 49 60 644 77 753 870 147173 245 326 65 615 733 90 936 69 75 149034 176 200 316 41 499 531 815 45 150192 216 311 39 453 573 151261 548 63 642 67 890 92 983

152089 90 206 55 91 369 442 99 685 43 85 715 859 967 153051 102 329 520 34 82 787 892 154043 56 192 797 905 15 155373 485 633 771 847 156065 482 6555 738 851 73 157065 127 81 264 41 596 709 43 158061 144 242 350 478 508 21 72 714 39 815 946 60 159057 85 165 333 454 539 48 81 943 38 75.

160135 204 8 36 443 508 828 161032 93 198 15 202 634 162048 100 30 236 370 85 597 644 730 76 820 44 67 9 77 163042 138 66 238 435 593 675 164166 270 307 52 492 575 622 789 873 999 165238 47 535 621 96 732 50 814 44 166036 105 433 565 90 858 82 167189 397 447 507 49 76 787 808 51 45 168142 5 258 371 560 712 27 812 28 35 916 68 70 169027 115 83 209 84 347 65 479 587 832 170043 194 345 99 554 697 837 88 987 171113 298 321 77 411 83 624 44 711 67 897 916 172227 448 540 759 803 8 926 173048 76 351 538 719 91 174092 9 233 91 497 827 958 175011 20 322 52 66 77 505 43 92 743 96 989 176149 236 688 881 4 964 177029 35 141 68 236 360 505 790 1 814 923 178061 92 155 20 015 476 670 179052 145 95 337 456 96 687 752 851 972 180008 17 218 318 417 491 794 810 56 181168 71 276 554 96 863 963 182051 82 100 841 3 914 51 183168 292 353 668 79 78 184176 347 413 87 629 771 68 996 180314 8 30 75 371 409 72 617 98 729 812 6 60 186020 283 558 606 69 832 49 181077 323 502 20 93 621 64 805 50 188212 33 8 388 416 28 59 622 744 9 894 921 189028 11 364 75 412 633 99 766 851 190232 47 363 691 720 882 960 98 191257 460 77 562 79 91 757 884 928 66 192071 125 491 506 614 812 928 38 98 193002 61 260 332 430 704 69 194012 96 345 496 838 934.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

232 425 515 600 750 60 65 1011 85 451 842 2039 568 626 747 950 3209 491 890 4132 67 638 74 790 960 5276 363 688 91 854 6072 199 735 887 7033 85 162 285 908 8309 419 655 850 966 9083 90 154 387 671 10143 339 598 731 58 11268 311 73 689 795 847 994 12100 418 38 549 613 729 894 13016 721 831 14339 548 72 884 15035 81 218 95 98 580 625 16612 92 984 17025 71 132 215 89 374 77 84 887 18216 480 773 19262 555 606 869 20088 98 410 519 698 872 21456 84 758 83 22027 278 399 571 806 24118 353 464 619 899 969 84 25144 567 26061 315 855 908 27151 521 839 89 943 28152 220 513 66 737 974 29056 196 254 583 770 30354 31340 701 0 916 32211 637 804 982 33141 251 435 682 774 34022 67 517 67 742 95 35085 211 303 32 419 43 569 36468 951 37036 124 419 684 902 12 39611 40031 96 111 549 919 41072 631 883 42017 50 515 41 87 893 43074 345 500 648 974 97 44099 329 837 45166 624 791 889 942 46288 452 847 47326 30 719 61 93 788 48019 283 504 613 719 804 84 49469 516 54

50316 592 748 51004 303 419 44 618 97 800 52106 345 53 404 548 769 942 53030 87 151 422 712 50 85 872 54203 478 879 955 55180 94 501 461 764 56036 42 207 33 59 85 407 16 20 44 672 57108 38 227 460 579 811 91 904 14 80 58008 59525 853 60378 493 519 97 748 61009 187 367 88 62291 842 63140 535 955 64508 616 734 65062 308 704 932 54 70 66322 645 67049 199 234 344 508 68086 164 69070 601 70225 319 438 739 84 71031 222 58 541 923 97 72909 19 73114 500 74 96 897 928 74108 288 335 763 905 95576 889 983 76046 90 109 66 261 560 950 86 77243 35 78076 454 533 789 79355 419 77 80011 351 891 81036 228 79 81 573 921 82555 931 83255 58 302 5 531 84192 431 85 670 89 845 85150 57 284 348 601 876 86130 85 369 690 87102 65 381408 615 905 88056 986 87 89436 37 533 687 750 951 90000 942 427 92118 450 802 93583 91 743 803 941 61 94420 580 661 915 45 95546 73 854 914 96067 74 128 268 856 79 97384 431 68 529 720 807 903 98543 648 700 831 979 99153 87 301 633 734

100033 997 101479a 864 984 102198 272 674 933 103439 555 104058 400 840 105015 177 90 662 768 873 980 106005 26 100 224 99 33 645 5 53 738 107689 108022 40 209 351 71 75 907 109033 144 442 626 75 110240 423 777 862 917 11399 482 510 857 934 11308 106 224 563 809 970 114052 71 244 81 412 721 115009 70 617 98 116000 382 444 871 117225 325 118258 90 529 712 79 847 119300 39 62 91 553 989 120166 209 90 333 593 648 712 121311 653 856 122238 334 123373 681 124005 38 100 427 92 505 62 77 125555 766 88 905 126031 46 223 98 551 91 865 127529 827 54 962 64 128144 256 303 726 46 129053 984 130065 106 896 131238 375 595 636 755 837 59 911 33 59 132602 800 967 133248 579 893 134215 30 491 135342 401 581 707 816 136118 388 761 137324 454 534 40 622 827 138241 139245 479 91 562 91 888 140610 39 737 141261 76 410 34 518 855 60 142059 607 842 944 143135 484 598 731 814 914403 623 145281 616 863 146042 57 333 728 40 59 912 48 147289 317 434 685 148044 147 625 787 806 149058 160 211 612 761 819 350 150458 556 657 792 151246 613 152084 258 300 448 599 683 153409 525 656 878 931 154856 906 84 155618 156185 260 408 659 705 976 97 157009 297 357 499 647 711 52 93 820 69 158438 567 159612 59 160635 743 881 905 97 161184 340 492 897 162021 319 73 492 551 704 916 163211 461 164167 2226 44 705 921 165279 373 682 166033 357 563 750 895 900 167580 707 25 908 168546 662 779 962 169185 323 896 907 93 170022 500 75 638 961 171157 502 755 172393 611 15 46 914 13721 64 174126 464 627 721 55 59 846 175183 465 793 176014 95 298 312 541 177205 178206a 328 631 976 179031 105 439 180077 92 138 48 244 626 769 873 181396 490 834 915 30 80 182750 183506 794 184125 328 458 708 935 76 185278 186035 73 254 377 447 51 779 187261 430 532 894 955 188004 84 50 189424 41 668 841

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 105507

50.000 zł. na nr. 78920

15.000 zł. na nr. 15544

10.000 zł. na nr. nr. 31400 79863 81017

5.000 zł. na nr. nr. 98686 125886

2.000 zł. na nr. nr. 19644 25674 27392 40214 46484 76050 88725 102469 109545 119016 138843 140225 143067 149354 168198 183849 192023

1.000 zł. na nr. nr. 4744 6411 7030 17394 20050 26227 37662 43770 45795 46959 48767 64015 73533 89510 98111 103943 104169 104583 107637 130830 141111 155816 159250 159555 181662 185683 189858 193269

Wygrane po 200 zł.

426 63 581 609 889 99 1330 823 976 2087 317 454 615 911 3010 27 519 45 946 52 4227 714 993 5005 471 836 922 6011 284 603 7235 88 530 807 8140 221 465 765 881 9079 112 288 463 10242 856 11043 417 51 519 857 12109 241 549 13025 129 268 304 47 491 871 14043 519 34 61 905 15457 986 601 21 16452 694 758 67 17101 97 243 62 397 683 745 18205 677,728 895 922 19465 80 847 20330 21251 746 22209 588 613 23819 98 24315 477 694 812 25013 26260 300 707 19 27112 484 877 28130 432 29022 341 470 997 30075 398 415 634 933 50 68 31061 234 791 32119 615 935 33054 573 558 34266 886 956 35723 37 859 925 36281 317 419 531 892 37120 359 606 68 757 88 38607 39243 636 705 40655 906 41156 303 667 78 733 60 42030 190 221 439 758 930 84 43453 634 847 90 44251 442 519 648 875 45108 36 333 511 754 60 46084 274 424 508 616 796 47017 168 205 562 634 878 48183 252 308 526 54 49147 234 332 508 831 51201 66 445 572 875 52244 99 407 568 978 53142 282 54100 280 403 18 593 666 787 89 982 55011 325 446 789 957 80 56061 99 102 307 39 502 751 57137 62 70 237 90 616 39 856 998 58384 508 611 64 778 847 85 99 59192 392 769 60648 61100 737 897 62027 386 953 64044 580 633 65098 108 259 475 618 50 831 66128 389 881 975 67063 114 265 333 578 879 932 68078 218 304 53 603 69037 277 70143 75 232 817 71105 229 72030 36 436 848 73154 379 493 74022 371 454 80 635 722 882 75191 224 402 49 520 775 867 76012 148 231 51 513 978 77097 542 78566 625 45 80584 81078 183 82213 20 836 61 940 83626 397 507 673 84047 251 64 300 90 464 832 85342 548 673 89 736 86158 572 946 87208 543 805 12 923 42 88012 372 596 771 89334 59 489 582 90059 103 212 629 796 984 91061 65 488 569 756 92008 145 384 93102 71 306 713 840 94065 88 231 487 581 950 95354 402 550 96674 730 68 97055 481 98192 215 99183 228 87 568 743 100169 98 321 101385 450 561 647 70 866 74 98 102388 490 539 709 103044 83 757 104194 471 831 105000 214 358 106260 327 36 574 740 107010 181 425 832 108434 109140 97 326 110503 618 111533 45 627 82 872 112472 113077 710 31 853 62 950 114413 515 704 115112 392 537 116031 39 117141 50 233 385 666 796 118185 203 94 837 82 952 119628 706 907 57 120510 121335 411 781 812 122137 123092 162426 29 124129 57 286 314 789 818 94 125021 215 403 26 866 74 126041 765 127034 432 128993 129024 74 419 20 823 65 130263 749 903 131 140 54 64 359 613 889 912 132 674 98 133200 429 134356 595 744 828 42 47 135075 235 431 518 677 87 136648 57 746 137718 864 923 138336 424 559 60 764 964 139095 119 471 140149 230 142900 143436 523 28 90 670 967 144264 145373 146441 818 147125 765 821 935 95 148073 621 149134 432 634 78 93 708 832 150006 118 151285 645 761 8888 152658 956 153166 223 473 777 996 154078 125 288 516 992 155302 707 56 156427 772 157054 81 563 76 800 51 926 158048 159004 216 406 95 646 800 952 160329 161414 605 13 874 162012 563 608 769 804 163032 283 411 22 522 48 645 883 164028 250 496 755 77 165308 156005 307 99 833 167314 422 674 943 168043 51 134 260 628 169193 377 400 48 622 719 170497 657 899 171239 700 3 925 172051 144 370 964 173474 174319 416 86 588 93 615 175233 335 405 674 845 176241 437 579 620 52 984 177041 137 379 674 885 178044 59

136 693 703 179062 513 602 928 180561 76 670 756 942 181219 69 462 182344 551 183155 214 734 184323 633 185189 77 85 573 186083 189 204 487 622 56 932 87 188061 89 251 331 415 893 995 189235 60 594 688 779 190059 342 429 605 866 908 191213 29 580 750 192338 60 458 633 870 193032 174 388 533 910 44 194471 906

11 dzień strajku w hucie „Vitrum"

Już 11-ty dzień trwa strajk okupacyjny w hucie szklanej „Vitrum" w *Wołominie* pod Warszawą.

Kilkakrotne konferencje inspekcji pracy z dyrekcją huty nie dały żadnych rezultatów.

Hutę okupuje 370 robotników, którzy wystąpili przeciwko sztuczkom kierownictwa fabryki. Huta dostarcza butelki do Państwowego Monopolu Spirytusowego i żelatory do Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Czas, aby miarodajne czynniki wejrzały w stosunki, panujące w tej hucie i położyły wreszcie kres wyczynom fabrykanta, który zmusza robotników do tak długiego strajku.

Centr. Zw. Rob. Przemysłu Chemicznego zwraca się do ogółu robotników o poparcie materialne strajkujących.

Składki należy przesyłać na adres sekretarza okręgowego — *Eugeniusz Przetacznik, Warszawa, Elektoralna 14 m. 126.*

Kącik radiowy

AUDYCJA DLA POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Począwszy od najbliższej niedzieli t. zn. od dn. 23 maja krótkofalowa stacja nadawcza w Babicach SUW nadawać będzie specjalny program dla emigracji polskiej za oceanem cztery razy w tygodniu. Dotychczas SUW nadawała program w poniedziałek, środę i piątek od godz. 18.30 do godz. 19.30. Obecnie do tych trzech emisji dodana będzie czwarta, niedzielna, która odbywać się będzie od godz. 17.30 do 19.30 wg. czasu środkowo - europejskiego.

Radio warszawskie

SOBOTA, 22 maja

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. Por. 7.10 Parę informacji. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". — 12.03 „Marsze i walce koncertowe (płyty). 12.40 Dzien. połud. 12.50— „Skrzynka rolnicza". 14.30 „Wesoły zwierzyniec" — obrazki dla dzieci młodszych. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Trio salonowe P. R. 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 „Krajobrazy w muzyce" — w wyk. Ork. pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). — 17.00 Tr. nabożeństwa majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw". 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Nastrojowe piosenki (płyty). 18.45 Program na jutro. 19.50 Pog. akt. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.30 Koncert rozrywkowy. Wyk. Org. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego i L. Lewicka (śpiew). Przy fort. prof. L. Urstein. 20.30 Nowości poetyckie. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu P. R. 21.35 Chór Orlanda w swoim repertuarze. 22.00 Dawny światek literacki w satyrze Prusa. 22.30 Muz. tan.

NIEDZIELA, 23 maja

8.08 Pieśń. 8.03 Audycja dla wsi. 8.50 Dzien. por. 9.00 Głosy Ziemi Kościańskiej — (przez Poznań). 11.00 Ze świata czarów (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Poranek muz. Wyk.: Łódzka ork. filharm. pod dyr. T. Rydera i St. Pawlikowska — fortepian. 14.00 Regionalna transmisja z Racotu (przez Poznań). 14.30 „Na swojską nutę" — ork. mandol. „Hejnał" pod dyr. A. Eplera (ze Lwowa). 15.15 Ł. Kamieński: Wesele kujawskie op. 20 na chór żeński z tow. fortepianu (z Torunia). 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Comedian harmonists — śpiewają (płyty). 16.25 Fragment słuchow. ze sztuki „Madame Sans — Gêne" W. Sardou (ze Lwowa". 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Z mojego warsztatu — szkic literacki St. Miłaszewskiego. 19.15 Program. 19.20 Słynni dyrygenci" — Lorenzo Molajoli i Mediolańska Ork. Symf. (płyty). 20.15 Transm. z Krakowa fragm. ligowych meczów piłkarskich „Garbarnia" — „Ruch" i „Cracovia" — „Warta". 20.30 Wiad. sportowe. 20.40 Przegląd polit. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Nitouche z Bocianowic" — lekka komedia muz. 21.30 Robert Schumann: Kreisleriana — w wyk. A. Hermelina (fortepian). 22.00 Koncert muz. lekkiej w wyk. Wileńskiej Ork. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 23.05 **(Warsz. II) Muz. tan. (płyty).**

E. C. Bentley i H. W. Allen 45)

ŚMIERĆ FILANTROPA

Otóż panna Tanville Tankerton powiedziała mojej ciotce, że otrzymała od Randolpha jakieś listy, które ją bardzo zdenerwowały i poruszyły. Nie rozumiem tego właściwie, bo jest to osoba, zajmująca w swoim rodzaju publiczne stanowisko, która otrzymuje stosy listów od uwielbiających ją, nieznajomych osłów, a przy tym nie jest głupia...

— Czy pan mówi o pannie Faviell ? — zapytał Bligh.

— Skąd pan wie?

— Nie osłonił pan tego zbytnio. Pamiętam, wspominał mi pan kiedyś, że panna Faviell jest dawną przyjaciółką pańskiej żony i że znacie się bardzo dobrze, — a teraz mówi pan o jakiejś kobiecie, która jest ulubienicą tłumów i otrzymuje stosy listów i jest zaszczycona pańską przyjaźnią. Nie tak trudno zgadnąć! Dobra to również historia dla pana, jako dla przyjaciela panny Faviell! Nie było za moich czasów nikogo, ktoby jej mógł dorównać. A więc — inspektor ciągnął, spojrzawszy znowu szybko i z ukosa na Trenta — otrzymywała ona listy od starego Randolpha, które ją bardzo denerwowały... Ciekaw jestem, co w nich mogło być?

— Kiedy pan patrzy tak z ukosa — zauważył Trent — znaczy to, że wie pan coś, czego nie wie pański rozmówca. Spojrzał pan tak już przedtem, gdy mówiliśmy o zaginionych krewnych Randolpha. Oni nie obchodzą mnie wcale — mogą ginąć o ile tylko mają ochotę — ale obchodzi mnie ta dziwna historia z listami, które Eunice Faviell otrzymywała od Randolpha. Nie mogę sobie wyobrazić, jak to jest możliwe, aby pan wiedział o nich cośkolwiek ,ale może pan wie — i może to jest coś, czego nie przeznacza pan dla moich uszu?

— Nawet nie słyszałem o tym aż do tej chwili — zapewnił Bligh. — Co się tyczy mnie i moich spojrzeń, niech pan nie puszcza wodzy fantazji. A co było w listach?

— Nie chciała tego powiedzieć mojej ciotce.

(D. c. n.).



O loterii

Codziennie łapię gazetę
Drżący, zdenerwowany
I przede wszystkim przeglądam
Pilnie tabelkę wygranych.

Od lat już czekam gotówki,
Choć niby szanse są wielkie.
Coś mi się zdaje, że to
Jest nabijanie w... tabelkę...

TAD.

Pod ostrym kątem

Nauka chodzenia

Dnia 23 b. m. rozpocznie się w Łodzi na nowo „nauka chodzenia" Okazuje się, że chodzenie jest skomplikowaną sztuką i, że łodzia nie nie są zbyt pojętnymi uczniami. Chadzają stale własnymi drogami, jak ów kot z nowelki Kiplinga. A więc urządza się „kursy chodzenia" dla zbyt roztargnionych i krnąbrnych przechodniów. Oto kilkoro przykazań dla piechurów;

1) lewa strona chodnika jest przeznaczona dla Żydów, prawa zaś dla Polaków — zgodnie z obyczajami, panującymi na uniwersytetach.

2) Jezdnia przeznaczona jest wyłącznie dla powozów mechanicznych, konnych, rowerów, policjantów i dla kandydatów na samobójców.

3) Gdy kroczysz ulicą i nagle z balkonu lunie ci wiadro wody na łeb, albo spadnie ci na głowę doniczka z kwiatami, nie przejmuj się tym zbytnio, albowiem winieneś ponieść pewne ofiary na rzecz zrealizowania pięknego hasła — „Łódź w kwiatach".

4) Gdy przechodzisz na drugą stronę ulicy, nie łaź, jakbyś cierpiał na reumatyzm lub skomplikowane nagniotki, lecz raźno kłusuj w tempie wyścigowym. Pożądanym byłoby, byś w tym celu zdobył P. O. S.

5) Nie rzucaj się pod koła tramwaju lub auta, ponieważ możesz tym zatamować ruch uliczny i narazić na szkody Dyrekcję Tramwajów, która i tak już narzeka na ciężkie czasy.

6) Wskakiwanie do tramwaju w biegu jest wzbronione. Można na nie zezwolić w wyjątkowych tylko wypadkach, gdy przechodzień ucieka w popłochu na widok wierzyciela lub sekwestratora.

7) Stosuj się do wszelkich zarządzeń władz, bo obywatel jest jak małe dziecko, które należy dopiero uczyć chodzenia i wychowywać je (należałoby to dziecko również karmić. Przyp. zecera).

8) Jeśli nie będziesz chciał chodzić, jak ci każą, poproszą cię — abyś usiadł. A gdy będziesz siedział, tęsknić będzie za spacerkiem ulicą Piotrkowską... A więc przede wszystkim, pamiętaj: trzymaj się prawej strony. Unikaj lewej!..

K.

Akcja pracowników gazowni o urlopy

Związki zawodowe od pewnego czasu prowadzą akcję o ustalenie pragmatyki służbowej dla pracowników, zawarcie na tej podstawie umowy zbiorowej.

Ponieważ akcja ta ma na celu między innymi unormowanie sprawy urlopów, postanowiono przyśpieszyć załatwienie spornych punktów. Komisja międzyzwiązkowa zwołała w powyższej sprawie na wtorek dnia 25 b. m. o godzinie 17-tej na terenie gazowni miejskiej walne zgromadzenie pracowników, na którym mają być powzięte uchwały co do dalszej akcji.

Morderca Antczak skazany

12 lat więzienia za 4 zbrodnie endeckiego zbira

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciw Janowi Antczakowi oskarżonemu o zabicie Jakuba Glicenstajna i Szymona Chelemnera oraz usiłowane zabójstwo Kopela Czaryskiego i Fiszla Grynsztajna.

Wraz z nimi zasiadła na ławie oskarżonych 43-letnia Leokadia Smołuch, oskarżona o ukrywanie narzędzia zbrodni, co utrudniło śledztwo i wykrycie sprawcy.

Sprawa wzbudziła ogromne zainteresowanie i zgromadziła na sali rozpraw liczną publiczność.

Antczak jest osobą popularną. Endecy w pochodzie 3 Maja wznosili okrzyki „Niech żyje Antczak" Swych przyjaciół politycznych, wchodząc na salę pod silną eskortą, wita faszystowskim podniesieniem ręki.

Rozprawie przewodniczy s. Wiśniewski w asyście ss. Kasprzaka i Rajskiego. Oskarża prok. Dreszer.

Obrońca zbrodniarza, znany działacz endecki adw. Szwajdler, usiłuje doprowadzić do odroczenia rozprawy pod pozorem uznania oskarżonego za psychopatę. Obrońcy oponują przeciw dopuszczeniu powództwa cywilnego.

Sąd po naradzie postanowił powództwo cywilne przyjąć i wezwać biegłych lekarzy.

Następnie sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, z którego wynika, że w dniu 6 września r. 1936 w Łodzi podczas obchodu socjalistycznego rocznicy Krwawej Środy, przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego nastąpiło starcie między członkami Stronnictwa Narodowego i uczestnikami pochodu. Po tych zajściach na ul. Narutowicza przy Placu Dąbrowskiego, grupa członków Str. Nar. natarła na dwóch żydów wysiadających z tramwaju, a mianowicie: Jakuba Glicensztajna i Szmula Gelhorna. Gelhorn odniósł zewnętrzne rany tłuczone, natomiast Glicensztajn uderzony toporkiem kilkakrotnie w głowę, zmarł w szpitalu. Sprawcy znikli.

Dopiero, kiedy dnia 27 stycznia 1937 r. na ul. Pomorskiej poraniono Czaryskiego i Grynsztajna oraz na ul. Sterlinga zabito Szymona Chelemnera, dochodzenie doprowadziło do ujawnienia sprawcy zabójstwa Glicensztajna oraz wyżej wspomnianych, którym okazał się Jan Antczak.

Antczak był czynnym członkiem koła im. Chrobrego Str. Nar. i zajmował stanowisko komendanta sekcji młodych. W dniu 27 stycznia r. b. Antczak był na odczycie ks. Trzeciaka, a powracając stamtąd na ulicy Pomorskiej napadł na spotkanego Grynsztajna uderzył go „bykiem", a po tym nożem w plecy. Następnie w tenże sposób poranił nożem Kopla Czaryskiego idącego w towarzystwie swego ojca. Nieco później na ulicy Sterlinga natknął się na Szymona Chelemnera, którego powalił „bykiem" na chodnik, po czym zadał mu kilka ciosów nożem, wskutek czego Chelemner zmarł w szpitalu.

Toporek, którym Antczak zamordował Glicensztajna ukryty został przez Leokadię Smołuch, zamieszkałą przy ul. Pomorskiej 127, od której toporek ten Antczak wziął a która następnie ukryła toporek u sąsiadki Romany Zgórz, obmywszy go uprzedniu z krwi. Ponadto w mieszkaniu Smołuchowej, Antczak doprowadzał do porządku swe ubranie splamione krwią.

Oskarżony Antczak przyznaje się do wszystkich czynów zarzuconych mu w akcie oskarżenia.

Na pytanie przewodniczącego, czy chce złożyć wyjaśnienia i dlaczego to zrobił, Antczak zastanawia się, a następnie mówi, że „Uważał Żydów za szkodliwych".

Na szczegółowe pytania odpowiada cynicznie, chwaląc się sprawnością z jaką dokonał zbrodni.

Wywiązuje się dialog:

Prok. Jak uderzył bykiem pierwszego Żyda na Pomorskiej, co ten powiedział?

Osk. Żyd zebrał się grzecznie i poszedł.

Prok. A następni?

Osk. Starego schwyciłem za kołnierz i poleciał (mowa o Czeryskim starszym). Młodszemu dałem kilka noży, ale podniósł się i zwiał.

Prok. A na ulicy Sterlinga?

Osk. Spotkałem jakiegoś Żyda.

Prok. A jak poznał że to Żyd?

Osk. Ich się wszędzie poznaje.

Prok. A co zrobił jak go spotkał?

Osk. Uderzyłem bykiem, po tym złapałem za kołnierz i nożem w plecy.

Następnie stawia pytania adw. Wachtel, ale Antczak po chwili milczenia oświadcza, że adwokatowi Żydowi nie będzie odpowiadał.

Po upomnieniu przez przewodniczącego na jedno pytanie oskarżony odpowiada ‚na drugie—czy żałuje swego czynu — odpowiedzieć nie chce.

Osk. Leokadia Smołuch opowiada bardzo zwięźle i wymijająco.

Przez cały dzień trwało przesłuchanie świadków; wniosek obrony o odesłanie oskarżonego do szpitala w **Kochanówku** sąd odrzucił.

Wieczorem sąd wydał wyrok, skazujący endeckiego zbira za popełnione 4 morderstwa na karę: 6 lat, 10 lat, 5 lat i 5 lat więzienia — wymierzając łączną karę 12 lat więzienia.

Smoluchowa została skazana na 5 miesięcy aresztu.

Zaostrzenie strajku w cegielniach

Jak już donosiliśmy, od kilku dni trwa strajk w cegielniach łódzkich. Ogółem strajkuje około 3 tysięcy robotników, zatrudnionych w 26 cegielniach. Strajkujący domagają się podwyżki płac oraz zaczasowe konferencje w tej sprawie warcia umowy zbiorowej. Dotychczasowe konferencje w tej sprawie nie dały rezultatu z powodu nieustępliwego stanowiska przedsiębiorców, którzy odrzucili kompromisowe propozycje inspektora pracy.

W dniu wczorajszym strajk objął również cegielnie powiatu łódzkiego. Ogółem zastrajkowało około 280 robotników, zatrudnionych w 6 cegielniach. Między innymi strajk wybuchł w cegielniach: Węckiego, Lipowskiego, Langego i Hubla na terenie Radogoszcza. Robotnicy tych cegielni domagają się 12 procent podwyżki oraz zawarcia umowy zbiorowej. Akcją strajkową kieruje klasowy Związek Zawodowy Rob. Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów.

Jak się dowiadujemy, na skutek interwencji związku, okręgowy inspektor pracy, inż. Wyrzykowski wyznaczył w tej sprawie konferencję na poniedziałek, dnia 24-go maja r. b.

Strajk w obronie delegata

W przędzalni Kestenberga, dzierżawionej przez Kutnera doszło onegdaj do ostrego starcia między delegatem Kliche, a majstrem Polińskim, z powodu aroganckiego traktowania przez majstra robotnic i robotników.

Rozjuszony majster, mszcząc się na delegacie, nie dopuścił go wczoraj do pracy.

Gdy pertraktacje robotników z firmą nie odniosły skutku, wybuchł strajk.

Wobec zdecydowanej postawy robotników firma po 3 godzinnym strajku zobowiązała się do pozostawienia delegata przy pracy, wobec czego robotnicy podjęli pracę.

Dla bezrobotnych pieniędzy coraz mniej

Przedstawiciel związku klasowego tow. Czesław Karśnicki z Łodzi odbył z burmistrzem m. Pabianic konferencję w sprawie rozszerzenia robót publicznych.

Burmistrz wyjaśnił, iż przy najlepszych chęciach nie jest w stanie zatrudnić bezrobotnych w tej samej ilości co w roku ubiegłym, gdyż fundusze rządowe na ten cel zostały zmniejszone o 2/3, zwiększenie zaś odnośnych pozycji w budżecie miejskim jest niemożliwe do przeprowadzenia.

Sezonowcy są zatrudnieni zaledwie przez 8 — 10 dni w miesiącu.

Cyfry te są bardziej wymowne...

Wraz z dzieckiem do grobu...

Zamach samobójczy żony inspektora

W mieszkaniu własnym przy ul. Rzgowskiej 52 usiłowała pozbawić się życia przez przecięcie krtani brzytwą żona podinspektora szkolnego w Łodzi, Józefa Nowakowska, *nauczycielka gimnazjalna.*

Desperatka ostatnio po przewlekłej chorobie płuc znajdowała się w stanie nerwowego podrażnienia i powzięła zamiar samobójstwa, a równocześnie postanowiła zabrać z sobą do grobu 1 roczną córeczkę Halinę.

W godzinach rannych korzystając z nieobecności męża, zaopatrzyła się w brzytwę i przecięła sobie krtań, a następnie ostatkiem *sił zamierzała przerżnąć gardło* swej córce, w czem jej przeszkodziła służąca, tak że dziecko doznało jedynie nieznacznych okaleczeń.

Nowakowską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Rodziny.

Złośliwe łamanie umowy zbiorowej

W dniu wczorajszym przedstawiciel związku klasowego odbył konferencję z firmami Spiegelman oraz Gawron, mieszczącymi się przy ul. Pomorskiej 73.

Tło zatargu w obu firmach jest identyczne. Odmówiły one wyrównania stawek, wobec czego przedstawiciel związku skierował przeciw nim sprawę do referatu karnego inspekcji pracy.

Korupcja wyborcza

W dniu 30-go sierpnia ub. roku odbywały się w Zgierzu wybory do gminy wyznaniowej żydowskiej. Po pewnym czasie wpłynęła do prokuratora skarga, że mąż zaufania listy bezpartyjnego bloku młodzieży, Lajb Gelbart, chcąc zwerbować wyborców dla swej listy, płacił po 3 złote za każdy głos oraz ponadto urządził dla zwolenników tej listy libację, suto zakrapianą alkoholem.

Wszczęto dochodzenie, — które ustaliło, że zarzuty, zawarte w skardze, odpowiadają prawdzie. W związku z tym na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób, oskarżonych o przekupywanie wyborców oraz o pobieranie łapówek. Nazwiska oskarżonych brzmią: Lajb Gelbart, Szulim Hersz Borkowski, Izrael i Wigdor Borkowscy, Wigdor Tragarz, Hersz Słodkiewicz, Jankiel Borkowski, Szymon Frydman, Josef Talman i Izrael Frydman.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Gelbart skazany został na 7 miesięcy, a 9 in. na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Zamachy samobójcze

23 PIĄTEK.

Na posesji przy ul. Zgierskiej 21 usiłował pozbawić się życia 27 letni bezrobotny Izrael Abe Frankental, zamieszkały w Łęczycy przy ul. Kaliskiej 19 i przybyły do Łodzi w poszukiwaniu pracy.

Frankental pozostając w nędzy w przystępie rozstroju nerwowego wszedł na parapet okna na III piętrze w klatce schodowej i skoczył w dół.

W czasie upadku zawadził o balustradę balkonu, co znacznie złagodziło siłę upadku. Frankental odniósł jedynie obrażenia kręgosłupa i po opatrzeniu przez lekarza pogotowia, przewieziony został do szpitala zapasowego.

WIĘZIEŃ POŁYKA ŁYŻKĘ.

Drugi niecodzienny wypadek zamachu samobójczego miał miejsce w więzieniu przy ul. dr. Sterlinga 16.

Osadzony tamże więzień 28-let. Antoni Stankiewicz w celach samobójczych połknął łyżkę blaszaną.

Wezwany lekarz pogotowia przewiózł desperatą do szpitala św. Józefa, dla przeprowadzenia operacji wydobycia łyżki. Stankiewicz pozostaje w szpitalu pod strażą policji.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Na rzecz ofiar zajść w Brześciu

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Będąc przekonany, że apel czcigodnej strażniczki ducha tradycji naszych walk wyzwoleńczych, Stefanii Sempołowskiej, nie pozostanie bez echa w społeczeństwie, składam ze swej strony do redakcji „Łodzianina" na rzecz ofiar ekscesów w Brześciu zł. 20.

Proszę przyjąć Panie Redaktorze, wyrazy wysokiego poważania i szacunku.

ST. WIĘCKOWSKI.
płk. lek. w s. s.

Radiowe aparaty na letniskach bez opłat

W roku bieżącym abonenci radiowi zabierając swój odbiornik na okres letni, nie potrzebują ponownie go rejestrować, oraz wnosić dodatkowo żadnych opłat na korzystanie ze stacyj odbiorczych. Wystarczy tylko, by razem z odbiornikiem zabrano upoważnienie na korzystanie ze stacyj radiowych i aby opłaty za abonament wpłacane w tym samym urzędzie pocztowym, który upoważnienie wydał.

Dla uzupełnienia informacji w sprawie przeniesienia radia na wieś należy podać jeszcze brzmienie przepisu rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów. Według tego rozporządzenia osoba zarejestrowana może bez zawiadomienia na okres trzech miesięcy założyć zarejestrowane radiofoniczne urządzenie odbiorcze w miejscu innym, niż wskazane w karcie rejestracyjnej, tylko w przypadku wyjazdu na letnisko, miejsc kuracyjnych i na wycieczki turystyczne.

Sport

KALENDARZYK SPORTOWY.
SOBOTA:

LEKKOATLETYKA. Na boisku WKS. od godziny 15.30 pierwszy dzień mistrzostw lekkoatletycznych juniorów o puchar „Polonii" i „Siedmiu Groszy".

GRY SPORTOWE. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo w szczypiorniaku i hazenie.

PIŁKA NOŻNA. Na boiskach w Łodzi i w Pabianicach dalsze mecze juniorów.

BOKS. Walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

NIEDZIELA.

PIŁKA NOŻNA. Mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A. Na boisku ŁKS. o godzinie 11 przed poł. ŁKS—UT. Na boisku WKS. o godzinie 11 SK — Wima i w Pabianicach na boisku Sokoła o tej samej godzinie Sokół — ŁTSG. O godzinie 17: PTC—WKS.

Mecze o mistrzostwo klasy B: na boisku Widzewa o godz. 17 Makabi. Hakoah i w Zgierzu: na boisku Sokoła o tej samej godzinie Boruta — Zjednoczone.

LEKKOATLETYKA. Na boisku WKS od godziny 15.30 dalszy ciąg mistrzostw juniorów o puchar „Polonii" i „Siedmiu Groszy".

GRY SPORTOWE. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze mistrzowskie szczypiorniaku i hazenie.

Radio łódzkie

SOBOTA, 22 maja 1937.

7.10 Program. 7.35 Muz por. (płyty). 12.03 Rapsodia (płyty). 12.50 Melodie węgierskie (płyty). 15.15 Muz. salonowa (płyty). 15.40 Melodie hiszpańskie (płyty). 15.55 O wszystkim po troszku. 16.00 A. W. Ketelbey: W ogrodzie klasztornym (płyta). 16.05 „Nasz program". 18.20 Aud. literacka — Wiersze St. Rogowskiego. 18.35 Walce (płyty). 18.45 Chwilka artystyczna. 20.35 Muz. tan. w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego (z Warszawy II).

Audycja literacka

Dziś w sobotę o godz. 13.20 Rozgłośnia Łódzka nada audycję literacką poświęconą jednej z ciekawych indywidualności poetyckiej młodego pokolenia — Stanisławowi Rogowskiemu, który należy do reprezentantów Lwowa literackiego. Utwory wybrane z tomu p. t. „Panny leśne" recytować będzie Jerzy Ronard - Bujnicki.

Teatr Miejski

Śródmiejska 15

Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej popoł. dwa ostatnie powtórzenia komedii Niewiarowicza: „Gdzie diabeł nie może". Ceny zniżone.

Dziś i jutro o godz. 8.30 wiecz. komedia Vaszary'ego „Małżeństwo".

Wkrótce inauguracja sezonu w Teatrze Letnim w parku Staszica.

Pożegnalne występy Stefana Jaracza w Teatrze Polskim

Jeszcze tylko dziś w sobotę, dnia 22 maja o godz. 8.30 wiecz. oraz jutro w niedzielę, dnia 23 maja b. r. o godz. 4.30 popoł. (ceny zniżone) i o godz. 8.30 wiecz. wystąpi Stefan Jaracz na cele zespołu Teatru Ateneum w świetnej komedii A. Birabeau p. t. „Woźny i Minister".

Świetna ta komedia ściąga codziennie tłumy publiczności do Teatru Polskiego.

Pobór rocznika 1916

W sobotę, dnia 22 maja r. b. powinni się stawić przed Komisją Poborową nr. 1 mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie III-go Komisariatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: T. Z.

Tegoż dnia przed Komisją Poborową nr. 2 powinni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie VII Komisariatu P. P. których nazwiska rozpoczynają się od liter: H, I, J, K.

Poborowi, stawający przed Komisją, powinni być zaopatrzeni w dowody osobiste i inne dokumenty.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychter i E. Łoboda, 11 Listopada 86, M. Zundelewicz — Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz — Przejazd 19, Cz. Rytel — Kopernika 26, M. Lipiec — Piotrkowska 183, A. Kowalski i S-ka — Rogowska 147.

Redaktor odpowiedzialny: WINCENTY STAWIŃSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.